



51694

Reg. St. Dr. P

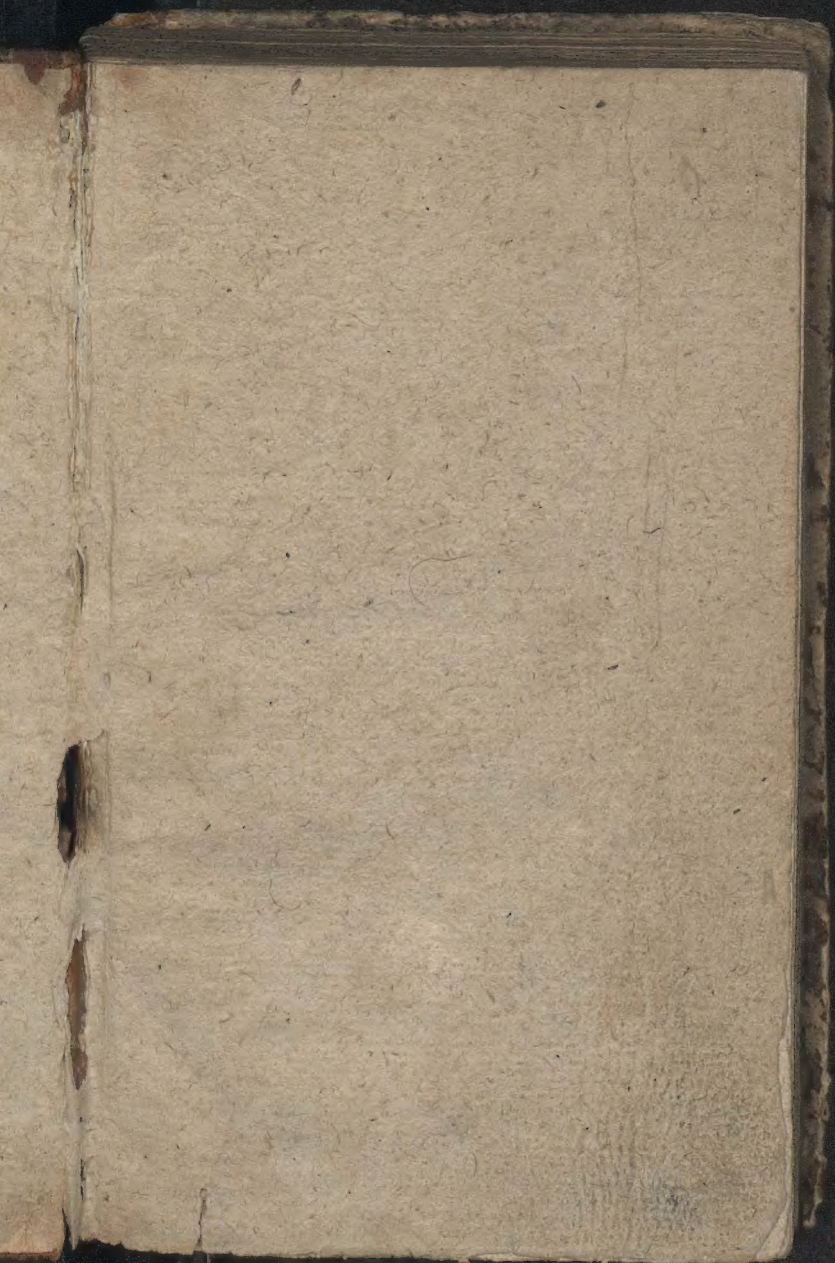
*Manuscripta
Polonica*

PHILOLOGIA.

N.



XXI. 4. 48.
44. III. 284.





PC

GR

A ry

low

Nje

U

M.

Naul

P

==

W D

POCZĄTKI NAUK

Dla Narodowey Młodzieży

To jest

GRAMMATYKA

Języka Polskjego

U C Z A C A,

A tym samym pojęcie obcych języ-
ków, jako: Łacińskjego, Francuskjego,
Njemjeckjego, Włoskjego i innych

U Ł A T W I A J A C A.

Przez

M. WALENTEGO SZYLARSKJEGO.

Nauk Wyzwolonych i Filozofii Doktora

U Ł O Z O N A.

Roku 1770. do Druku

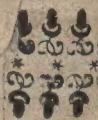
P O D A N A.

W Ł W O W J E

W Drukarni J. K. Mei i Braßwa SSS. Troycy,



57699
I



D



niem
sama v
wjem
domoś
ką prac

(*)
lucem
nobis s
timur
Fll
verum.
que vol
noctis c

Do CZYTELNIKA.

ZE biegłość w Językach otwiera nam wrota do wszelkiej umiejętności, nie tylko ta prawda wielkich i uczonych Ludzi zdaniem potwierdza się (*) ale też rzecz sama w sobie jest oczywista. Tym albowiem sposobem łatwo nabywamy wiadomości rozlicznych rzeczy, które z ciężką pracą inni wynaleźli. Tym sposobem
A wszyscy-

(*) *Ad res pulcherrimas ex tenebris ad lucem erutas alieno labore deducimur. Nullo nobis seculo interdictum est: in omnia admittimur - - disputare cum Socrate licet &c.*

Illi nobis nati sunt, nobis vitam preparaverunt. Illos Antistites bonarum artium, quisque volet, potest habere familiarissimos. Illi nocte conveniri, & interatu ab omnibus mor-

wszystkie wieki, wszystkie kraje, wszystkie dzieje przed naszą ciekawością nie mogą być utajone. Tym sposobem we wszystkich czasach żyć, we wszystkich narodach znajdować się, wszystkim sprawom być przytomnymi; zdajemy się. Tym sposobem rozmawiamy z najmądrszymi starożytności Mężami, ich się jak najwierniejszych przyjacioł w zachodzących okolicznościach radzemy, z cudzych przypadków ostrożności nabywamy.

Do tych mądrości skarbow wiadomość języków kluczem jest. Bez tey w pośredku tak wielkich bogactw byli byśmy ubogiem. Ztąd każdy wnieść sobie może, jak potrzebna jest różnych języków
na-

talibus possunt. Nemo horum quemquam ad se venientem vacuis à se manibus abire patitur. Sen. de brev: vit. Cap. 14.

Pernocant nobiscum, peregrinantur, rusticantur. &c: pro Archia Poëta n. 16.

Tot nos Præceptoribus instruxit antiquiores, ut possit videri nulla sorte nascendi ætas felicior, cui docende priores elaboraverunt. Quintil. lib. 12. c. 11.

nauka. Wszakże chcąc dobrym iść porządkiem, od oyczystego nam zaczynać należy. Tak bowjem i pierwsze początki staną się, jako być powinny, najłatwiejszymi; i siła trudności, a zatym przykrości w pojęciu obcych języków podejmowanych umniejszy się. Wiele abowjem znajduje się prawideł, które wszystkim niemal mowom są powszechne. Te więc Młodzież w rodowitym swoim pojąwszy języku, łatwo je dokażdey w szczegulności mowy przystosować potrafi.

Dawni Rzymianie tego pilnie przestrzegali, aby ich Młodź od dziecinnych zaraz lat do czystego swoim językiem mowienia była przyuczona. (*) Dla tego Matkom, piasunkom i wszystkim Domownikom mocno zalecali, żeby w obecności dziecienia usilnie wystrzegali się

A2 słow

(*) *Ante omnia ne sit vitiosus sermo nutriticibus. Has primum audiet puer, harum verba effingere imitando conabitur. Non effoescat ergo, ne dum infans quidem est, sermoni, qui dediscendus sit. Quin. lib. 1. c. 1.*

flow w swojey mowje njeutartych, lub
dobrych i przyjetych, złego wymawiania.
Stużnje obawiając się, (*) aby to złe
wymawianie w dziecinną pamięć w ko-
rzenione w drugie nje zamieniło się przy-
rodzenie, które potym odmienić, była by
rzecz bardzo trudna, i prawie njepodob-
na.

(§) Nauki w prawdzie swoje Młodzież
Rzymika od Greckiego języka poczynala,
ale w krotce i Łaciński przyłączano, i w
oboch ją równje ćwiczano. Tego sposo-
bu uczenia chwycić się radzi Narodowi
swemu i Akademii Paryskiej sławny wje-
ku naszego Autor Rollin. (†) Jakoż
Re-

(*) *Multa linguae vitia nisi primis exi-
muntur annis, inevitabili in posterum pra-
vitate durantur. Ibidem c. 2.*

(§) *A sermone Graeco puerum incipere
malo - - non longè Latina subsequi debent
& citò pariter ire. Ibidem c. 2.*

(†) *Il s'en faut bien, que nous ap-
portions le même soin pour nous perfectionner
dans la langue Française. Il y a peu de
Personnes, qui la sachent par principes. On*
cro-

ch, lub
wiania.
y to złe
w ko-
przy-
była by
epodo-

Młodzież
czyniła,
no, i w
o sposo-
rodowi
ny wie-
Jakoż
Re-

nis exi-
m pra-

inciperit
ui debent
e nous ap-
fectionner
a peu de
ipes. On
cro-

Reslant w przemowie swojey do krotko
zebraney Grammatyki Francutk jey św jad-
czy, iż Osoby dobrego w naukach gu-
stu, Oyczystey mowey swojey z Reguł
uczają się. (*) Gdy by też tym przykładem

za-

croit, que l'usage seul suffit pour s'y rendre habile. Il est rare, qu'on s'applique à en approfondir le genie, & à en étudier toutes les delicatezses. Souvent on en ignore jusqu'aux regles les plus communes : ce qui paroit quelque fois dans les lettres même des plus habiles Gens. Un defaut si ordinaire vient sans doute de l'education. Pour le prevenir, il est necessaire d'employer tous les jours pendant le cours des Classes un certain tems à l'étude de notre langue. De la maniere d'enseigner & d'étudier les belles lettres. Tom. I, p. 5.

(*) Non seulement un tel abrégé facilitera la connoissance des langues étrangères, & sera très utile aux jeunes gens, qu'on destine aux études ou au commerce, mais encore, quelle que soit leur destination, il servira à leur apprendre par regles & par principes le François, dont toutes les Personnes de bon gout se font une étude particuliere,

zachęcona Młodzież Polska starała się
gruntowney, rodowitego języka nabyć
znajomości, częścią przez wyrażone w
tey Książce początki, częścią przez czy-
tanie czystych piśm Polickich, częścią
przez konwersacyą z dobrze mówiący-
mi: daleko więkclzey doznała by łatwo-
ści w tłumaczeniu się, i w wyłożeniu my-
śli swoich, nabrała by zwężności słow i
należytego ciągnięcia i spajania sensow,
co nie jednemu ze zwyczaju tylko po-
Poliku mówiącemu wstrzymuje rękę, ani-
żey pozwala wciągnąć, chyba dla napi-
śnięcia do podufatego przyjaciela kartki.
Przenikając zaś głębjey wszelkje w języ-
ku swoim mówienia sposoby i wyrazy,
każdy by wziął pochob do wprawienia
się wczesnego piśmem wyrażać, co my-
ślał uknować, na czym wjele zależy.

A mówiąc w szczegulności, żeńska
płeć niemogąca wyższych zasięgnąć na-
uk, bez dostateczney swego języka wia-
domości, rzadko tę delikatność i żywość
dowcipu w piśmach zachowa, którą się
tak popisuje w dyskursje.

Te i inne przyczyny zważywszy,
wyznać muszę; iż słusznie przed lat kilka,

nje-

njektorym nje mnjey ródowitością, jako
też mądrością zatczyconym Mężom
zdało się, mnje inż w cale zamyślił ma-
jącemu, bo o łatwjejszym uczenia Ła-
cinnikiego języka spósobje, myślącemu,
Polskjej ułożenie Grammatyki zalecić.

Tu według zdolności sił moich w rę-
kopiśmje ułożona, zdała się być obszerna
tym, którym do przejrzenia była
oddana. Przedsięwziętem tedy zgrun-
tu to dzieło odnowić, krotkość, ile
możności, zachować, pomnąc zawżde
na to, iż nje tak dla obcych, ktorzyby
doskonałey Polskiego języka wjadomo-
ści zasięgnąć chcieli, jako raczey dla
Narodowey Młodzieży licha ta przyślu-
ga użyteczną być może.

Słow jednak czyli z Greckjego pocho-
dzących a od Łacinnikow używanych,
czyli z Łacińskiego na Polskje prze-
kształtowanych, do wyrażenia różnych
części i podziałow w uczeniu Gramma-
tyki przypadających i potrzebnych, nje
usiłowałem koniecznje szczeremi nazwi-
skami Polskjami wykładać, naśladując w
tym Niemców i Francuzow, z ktorych
pierwsi do podobnych wyrazow, słow

wcale Łacińskich; drudzy na swoje tylko zakończenia przerobionych zażywiają; przez co języki swoje czynią powszechniejsze, nie wzdrygając się tych słów, które prędzej i od więcej Narodów, Ludzi mogą być pojęte i zrozumiane.

Tym chętniej i ja za nimi w tej mierze udałem się, iż taką umyśliłem ułożyć Książkę, któraby do Łacińskiego, Francuskiego, Włoskiego, Niemieckiego *etc.* języków Młodzieży Polskiej drogę torowała.

Z inszej miary, gdyby każdemu wolno było nowe słowa Polskie stworzać, że tak rzekę; w krotce do tego język przyszedłby zamieszania, iż mądrzejsi nawet sami między sobą nie mogli by się porozumieć. Już bowiem dziś znaydują się jednakowym sposobem formowane nazwiska, które daleko różnym od siebie rzeczom są nadane. Jako na przykład od jednego słowa *widzę* na jednakowe zakończenie złożone są te dwa nazwiska: *Gwiazdowidz* i *Drobnowidz*; a przecię jedno Ołobje widzący, drugie instrumentowi, przez który najmniejsze rzeczy widzieć możemy, służyć ma.

Za-

prze-
słow-
co cz-
skła-
widz-
Syno-
zaś
dził-
zwi-
Łac-
Mik-
wi-
zna-
zno-
Gwi-
wa-
cz-
Pod-
ten-
sob-
A
ni-
roz-
pra-
wan-

Zapatrując się na używane zdawna, przynajmniej w pospolitym dyskursie słowko: *widz*; mówią bowiem: *przy widzu co czynić*, należało by wszystkie z niego składane do osób stosować, ponieważ *widz* znaczy jedno, tylko krocey (*per Syncopen*) co *widzący*. Instrumentowi zaś ponieważ to służyć nie może, sądził bym z Trotzem (*) zachować nazwisko z Greckich słow złożone, a od Łacinników, Francuzów *&c.* przyjęte, *Mikroskop*. Co większa, nawet i w pierwszym sensie, mówiąc o Osobie, nie znajduję przyczyny, dla czego Autor znosi to słowo: *Astrolog*, kładąc za niego *Gwiazdowidz*, ile że sam używa tego słowa *Filozof*; wszak oba z Greckiego pochodzą, i równie są w Poliszczyźnie utarte. Podobnie z jednego słowa: *mjerze* składa tenże Autor i *Zjemjemiar*, co służy Osobie; i *Wjatomjar*, co służy narzędziu.

Ale obszerniej by mi pisać potrzeba, niżelim sobie zamierzył, gdybym chciał rozstrząsać te i inne nazwiska, które jako prawdziwe Polskie za zwyczajnie używane kłaść radzą; jako to: *powjese* za

Hi

(*) v. *Microscope*.

*Hiſtoryą; Zwoleńnik za Apoſtoł; ſwjecznik
za lichtarz; kryſa za lnią, obręcz za cyruł;
njemacnica za infirmarią, &c. &c.*

Lecz, ponieważ język Poltki jeſt je-
den z żywych (bo jeſt Narod, który
nim mowi) więc zdało by mi ſię raczey
iść za zwyczajem, któremu i rozum w
tey okoliczności uſtąpić muſi. Zwyczaj
bowiem jeſt naywyższym Miſtrzem, ſa-
mowładnym Panem we wſzyſtkich ży-
wych językach, nje mnjeyszą mający
władzą nad piſaniem, lub wymawianjem
ſłow, jako też nad ſamemi ſłowami.

Nje przeto jednak wolno jeſt wpro-
wadzać w oyczyſtą mowę ſłowa cudzo-
ziemſkie, oſobliwie, gdzie inſza nje za-
chodzi potrzeba i przyczyna, procz wy-
dania ſwojej biegłości, lub rzeczy zwy-
czayney, njezwyczajnym, dla wjeſzſzey
okazałości, nazwania imieniem. Cze-
mu bowiem nje równie mają nam ſma-
kować wyruczone kurczęta, jak *pulardy?*
czemu przypiekane zrazy, lub jaka część
kapłona &c. nje tak ma przypaść do gu-
ſtu, jak *grylada?* Sądził bym tedy za
rzecz przyzwoitą, ani przyjętych da-
wno z ktoregokolwiek bądź języka, do

rodow
now
ſtrzy

Al
z dr
praw
razac
wnje
Jmć
O. F.
dza t
wjełk
mi ta
zgad
Adje
mow
ſwia
z Su
języl
dobn
zgad
wia
ſnoś
dobn

(*)

Język

rodowitey mowy słow nje odrzucać, ani
nowych bez potrzeby i należytego roz-
strząszenia nje przyjmować,

Ale i w zgadzaniu nawet słow jednych
z drugim, nje tylko pospółstwo, które
prawie co Prowincya inſze ma w wy-
razach ſwoich przywary, lecz i polcro-
wny ſi różnić ſię zwykli, jako dowodzi
Jmć X. Stanisław Kleczewski Zakonu S.
O.F. Reformat, (*) gdzie przyprowa-
dza ten przykład, iż Wołynjanie mówią:
wielką mi taſkę ſwiadczyſ; a Polacy: *wielką*
mi taſkę ſwiadczyſ; i twierdzi, że chcąc
zgadzać jedno ſłowo z drugim, to jeſt
Adjectivum z ſwoim *Subſtantivum* należy
mówić *wielką taſkę*, albo *wielką taſką mi*
ſwiadczyſ. Lecz zgadzanie Adjektywów
z Subſtantywami we wſzyſkich prawie
językach nje na tym zaſadza ſię, aby po-
dobnie były zakończone, owszem takie
zgadzanie jeſt naganne, gdy ſię ſprzeci-
wia innym zachować ſię zwykłym wła-
ſnoſciom, bo ktoż by przyznał, iż to jeſt
dobre zgadzanie w języku Łacińskim:

bo-

(*) w Kſiążce o początku i wydoſkonaleniu
języka Połſkiego. 1767. we Lwowie fol: 61.

bona Poëta, albo *durus humus*, à nie raczej *bonus Poëta*, *dura humus*? Tak i w Poliszczyźnie można, i owszem potrzeba mówić: *wielką łaskę*, à nie *wielkę Łaskę*, ani też *w. elką łaską* mi czynisz, bo w tym ostatnim mowienja społobję, już by się nie zgadzało *Adjectivum* ze swoim *Substantivum*, ale przeciwnie *Substantivum* z *Adjectivum*, co jest przeciwko zwyczajowi i ustawom wszystkich języków.

Tenże wspomniony Autor z pewnych okoliczności dochodzi, iż musiały już być dawniej przepisane jakie reguły mowienja po polsku, ale pewnie przez wojenne zamieszania, lub przez zaniedbanie, i mały szacunek rodowitey mowy, a zbytne przywiązanie do nauk cudzoziemskich muszą być zarzucone.

Jle w tey mierze wiadomości mogłem zasięgnąć, na pierswzszego napadłem *Franciscka Meninga Lotaryńczyka*, który chcąc się wydoikonalić w mowje Polskiej, szukał pilnie, jako sam wyznaje, *Grammatyki* tego języka uczącej, à nie znalazłszy, gdy przez używanie, ustawiczne badanie, i powzięte informacye dosyć w nim profitował, dla wygody

in-

inśzych zostawił na piśmje w Łacińskim
języku Polskiego naukę R. 1649.

Po nim Jan Karol z Jasienicy Woyna
zebrał porządnie *Substantiva*, *Adjectiva* i
verba Polskie przyłączywszy do tego
njektore reguły, przyśłowja i rozmow-
wy, wszystko to po Niemiecku wyło-
żywszy w Gdańsku R. 1762.

Jan Moneta wydał w Gdańsku Nje-
mjeckim językiem *Enchiridion Polonicum*,
ktorego już trzecja edycja w Wrocła-
wju, Torunju, i Lipsku R. 1763. na
widok wyszła.

Z tąd się jawnie pokazuje, iż nay
bardziej Narod Njemjecki jako Polskje-
mu pograniczny, z nim handle prowa-
dzący do nabycja umjętności Polskiej
mowy zwykł się przykładać. Z tychże
samyh przyczyn, tudzież przez za-
mieszkanie w tym kraju Njemcow, już
to z własnego upodobania, już przez
zabranje pod czas wojny, jako za Bole-
śława Chrobrego, i Krzywoustego, (*)
już przez umyślnę sprowadzenie, jako
za Kazimjerza W. na Ruś i Podgorze (§)
wje-

(*) Bjelski

(§) Kromer.

wiele słow Nijemieckich w Polską wem-
knęto się mowę, które tak weszły w u-
żywanje, że niewiadomi języka Nje-
mieckiego, mają one za oyczyście. Tak je
są: Cug, Cukier, cyl, dach, dek, dybel, fant,
frakt, frukt, furman, grabarz, grunt, bak,
bandel, kachel, kloc, kufer, Laufer, lichtarz,
loch, Lokay, lont, Muskiet, mustra, prowi-
ant, plug, rada, raßpel, Ratuß, regestr, Re-
giment, rychtuje, rygjel, Rymarz, rudel, rund,
Slosarz, Szafarz, Banc, Buflada, Szlachcic,
(*) blaga, standar, Sturm, Sturmuję,
styft, swarc, syba, Szylwach, synal, tram,
trunek, warta, wetna, werbuje, winßuie, i
sila innych, osobliwie w żołnierstwie
i w kupiectwie.

Przywiedzionych wyżej Polskiego
języka Mistrzow czytając, miałem dla
siebie przestroge, co by mi jako zbytnie-
go odrzucić, a co jako przeciwnego od-
mienić: należało.

PO-

(*) od *Salacht*, bitwa.

Syl
liter
O-po-
Lit
mowa

POCZĄTKI NAUK
Dla Narodowej Młodzieży!

To jest

GRAMMATYKA

Języka Polskiego
UCZĄCA.

WSTĘP DO GRAMMATYKI.

§. I.

O Istocie Grammatyki i Mowy.

Grammatyka jest nauka jakiej mowy.
Mowa, jest wyrażenie myśli słowami.

Słowa złożone są z sylab kilku, lub jedney. *np.* *stwor-ca*

BOG stwor-ca wszyst-kie-go.

Sylaba składa się z jedney, lub więcej liter razem wymawiających się. *np.* *O-po-wja-dacz.*

Litery są znaki potrzebne do formowania sylab i słow.

Liter Polską mowę składających li-
czy się dwadzieścia sześć;

Litery wszelkie:

ABCDEEFGHIJKLL
MNOAPRSTUWYZ.

Litery małe: abcdeefghijklm
noaprstuwy z.

Litery są dwojakie, *Wokale* i *Konfony*.

Wokale swój tylko jeden głos wydają,
gdy je wymawiamy, takich jest sześć.
aeiouy Greckie. Od tych pochodzą
dwie Polskijemu językowi własne: *ę* i *ą*.

Konfony w wymawianiu zdają się łą-
czyć z Wokalami, gdy bowiem wyma-
wiamy literę *b*, zdaje się, jakbyś my ja-
mowili razem z literą *e*, tak *be*.

Konson jest siedemnaście, to jest wszyst-
kie litery prócz Wokali i litery *b*, która
się nazywa *aspiratio*.

Wokali jedna może uczynić sylabę
owsem i słowo, a bez niej żadna syl-
laba być nie może. np. *A-dam* i *E-wa*.

Gdy dwie Wokale w jedną łączą się w
sylabę, nazywają się to z Greckiego słowo
Dysiong.

Dyf.

Dy-
wach
May,
zas z
chodz
tenże
się, jak
Wo-
w tyc
przed
dzie.
od Ra-
czytać

Gran

I. O
mawja
nemi z
II. I
fności
nając w
III.
w mow
IV,

Dyftongow w iſzczerych Poſkich ſłowach jeſt iſześć: ay, ey, ii, yi, oy, uy, jako: *May, ley, pii, Stryi, moy, Wuy*. W ſłowach zas z Łaciniſkiego lub Niemjeckiego pochodzących, w ktorzych jeſt Dyftong *au*, tenże ſam i w poſzczyzynje zachowuje ſię, jako: *August, Auszpurg*.

Wokale *i* lub *y* ſtają ſię Konſonami w tych ſylabach: *ja, je, ji, jo, ju*; czyli przed niemi wokala, czyli konſona będzie. np. od ſłowa: *Pani* pochodzi: *Panje*, od *Raj*, *Raju*; inaczej musjało by ſię czytać: *Pani-e, Rai-u*.

§. II.

O podziale Grammatyki i Mowy.

Grammatyka dzieli ſię na cztery części.

I. Ortografia uczy litery dobrze wymawiać, i bez błędow z kreskami i innemi znakami piſać.

II. Etymologia uczy ſłowa i ich własności rozeznawać, i one różnje odmięniać według Deklinacyi lub Konjugacyi.

III. Syntaxis uczy, jak ſłowa z ſobą w mowie łączyć i zgadzać.

IV, Prozodya uczy, które ſylaby

krotko, a ktore z przeciągiem wymawiać potrzeba, i jak wjerzże składać.

Mowa dzieli się na ośm części.

I Imię, po Łacinie *Nomen*; jest nazwisko jakiej rzeczy, np: Njebo.

II. Zaimek, *Pronomen*; co się kładzie za imię, jako: On to uczynił, *zamjast* co by się miało wymienić imię tego, kto uczynił, np. Piotr, Paweł, lub inſze.

III. Słowo, *Verbum*; które dopełnia sensu w mowie, wyrażając jaką akcyą, lub stan, w którym rzecz zostaje. np. *pi-szę, sje-dzę.*

IV. Uczestnictwo, *Participium*; które pochodzi od *Verbum*, a deklinuje się jak *Nomen*, przeto jest uczestnikiem tych ~~ob-~~boch części mowy, jako: czytający, *czy-tany* od słowa *czytam*.

V. Przyłowie, *Adverbium*; tak nazwane, że się przy słowie czyli przy *Verbum* kładzie zwykło, wyrażając jaką okoliczność, lub sposób, jakim się co dzieje. np: *Długo żyje, kto dobrze żyje.*

VI. Łączenie, *Conjunctio*; co łączy słowa z słowami lub sens z sensem, np; *choć, ale, przecie; bo, wjem, ale, &c.*

VII.

VII. Przekładanie, *Præpositio*; jest słowem samo nie njeznaczące, tylko w ten czas, gdy przed inżemi słowami będzie położone, jako: z, do; przydane słowom: z domu, do Kościoła.

VIII. Interjekcya, *Interjectio*; która wyraża jakie umyśłu wzruszenie, np: wesołość, smutek, narzekanie &c: jako: cha, cha, cha, ach, niestetyż, biała!

Przestroga I. Z tych ośmiu części mowy, te trzy: Imię, Zaimek, Uczestnictwo odmieniają się przez spadki; słowo odmienia się przez czasy i sposoby: ostatnie cztery nie się nie odmieniają.

Przestroga II. Doktorey części mowy należy jakie słowo w Polszczyźnie, do tegoż należą słowa winszych językach to samo znaczące.

§. III.

O terminach Grammatycznych, których wiadomość przed Ortografią jest potrzebna.

Deklinacya jest odmienianie Imion w ostatnich sylabach przez spadki.

Spadkow w Polszczyźnie jest siedm: Mianujący, Rodzący, Dawający, Oskarżający, Wzywający, Nazywający, Opowiadający.

Bz

Licz

Liczba jest dwojaka: *Pojedyncza*, która jedną rzecz znaczy, jako *Krol*. I *wielka*, która wiele znaczy, jako: *Krolowje*.

Rodzaje Imjon są te trzy: *Męski*, *Njewjeści*, i *trzeci ani Męski, ani Njewjeści*.

Artykuł jest słowko, które się dodaje imjonom odmieniającym się, i pokazuje ich rodzaj, spadek i liczbę. Takie w Polskim języku są: *ten, ta, to*. Pierwszy dodaje się imjonom rodzaju męskiego, jako: *ten Oyciec*; drugi imjonom rodzaju njewjeściego, jako: *ta Matka*; trzeci imjonom trzeciego rodzaju, jako *to dziecko*.

Stopniow porównania jest trzy: pierwszy ani podwyższający, ani poniżający, np. *piękny, szpetny*.

Drugi troche podwyższający albo poniżający, np: *piękniejszy, szpetniejszy*.

Trzeci nad wszystko podwyższający, lub poniżający, np: *naypiękniejszy, nayszpetniejszy*.

Konjugacya jest odmienianie słow w ostatnich sylabach, przez sposoby i czasy.

Sposoby te cztery: *Skazujący, Roskazuący, Złączający i Niekończony*.

Czasy te pięć: *Terazniejszy, przeszły, niedoskonały, przeszły doskonały, przeszły więcej niż doskonały, i przyszły*.



C Z Ę S C I.

GRAMMATYKI

ORTOGRAFIA.

ROZDZIAŁ I.

O dobrym wymawianju Liter.

§. I.

O wymawianju Liter mających znak jaki sobie przydany.

Niektore Litery Polskie jednostaynje zawsze brzmią, niektore zaś dwojako i trojako w wymawianju różnią się według różności znakow sobie przydanych, jako z, ż, ź;

Znaki przydawać się zwykłe są: nayprzod akcent dwojaki, jeden od prawey ręki do lewey, od Łacinnikow nazwany *acutus*, ostry, jako: (*ń*)

Drugi od lewey do prawey, *gravis*, ciężki, jako: (*ò*)

Powtore kropka nad literą, jako (*ż*)

Potrzenie *c* małe przydane literze *e* lub *o*, jako: (*ę*) (*ą*)

Prze-

Przestroga. Ponieważ niektóre w tej Grammatyce zawierające się nauki, nie są jeszcze powszechnie przyjęte, lecz dopiero do rozkładku *Publici* podają się: przeto Drukarnia dawnych w drukowaniu używa liter i sposobów.

Poczwarte kreska przekreślająca z ukośną literę *l* u góry, jako (*l*)

Akcent ostry daje się nad literami: *ć, ń, ś, ź*; gdy się tak cienko i delikatnie wymawiać powinny, jak gdyby po nich litera *z* następowała.

Dawniej ten akcent kładł się też nad literami *b, p, w*, w tych i tym podobnych słowach: *jedwab, karp, krzew*; które odmienione przyjmują *z*, jako: *jedwabzu, Karpia, krzewie się*. Ze jednak takich słów mało się znajduje, i w tych co są, nie zbyt znacznie błąd wydaje się, choćby kto te litery *b, p, w*, tak wymawiał, jak bez akcentu wymawiać się zwykły, akcent pospolicie bywa opuszczony.

Przeciwnie, ponieważ w tych literach *ć, ń, ś, ź*, wielką ten akcent przez delikatność wymawiania sprawuje różność, a bardzo często trafiają się, więc

po-

potrzebnie i powszechnie kładziony by-
wa, który tylko następującej literze *f*
lub *j* ustępuje. np: *nić, czeń, wjeś, wjeż.*
Nici, cjenja, Wsi, wjezje. Często-kroć z
tych liter dwie razem przy sobie przy-
padają, osobliwie *ść, żń*, np: *miłość, gość,*
przyjaźń, bojaźń, &c. A w ten czas za
przydaniem *i* lub *j*, nad pierwszą tylko
zostaje się akcent, nad drugą ginie, jako:
miłości, gościa, przyjaźni, bojaźni.

Drugi akcent piśnie się *l*, nad *z*, gdy
jest słowo. *Il*, nad *o*, gdy się mówi, jak
u, np: *Bóg.* *III*, nad *ę*, gdy się wyma-
wja, jak *y*, np: *trzeźwy, rzeka.*

Kropkę nie tylko nad *i*, ale też nad *z*,
dawać potrzeba, gdy się grubo wymawja,
np: *żał, żelazo.*

c. przydaje się do *e*, i *o*, gdy się mo-
wią z przyciskiem, nihy trochę dotyka-
jąc *n*, abo *m*, np: *błąd, dąb*, wymawia
się, jak: *błond, dąnb.* Dla tego też nigdy
się po nich wspomniane litery nie pisują.
jako: *będą*, nie *będąm.*

L. jest pospolite z innymi językami,
lecz gdy jest przekryśłone u góry tak: (*ł*)
własne Polk jemu językowi ma brzmienie,

na które wyższych zębów językiem dotknąć potrzeba, jako: *łaska*.

§. II.

O wymawianju innych liter bez znaków.

NAd *a* dawany był przed tym akcent Nostry tak *a* aby się delikatniej wymawiało, teraz zaś ponieważ go wszędzie jednako wymawiają, więc kładzenie akcentu słusznie jest zarzucone.

E. bez akcentu wymawja się głośno i otwartemi ustami, jako: *mjeć, sjeść, czafem* po *i* zamilcza się np: *mjeść, sjeć, mo- wi się* jak: *miedź, sić*.

Przestroga, Dla znaku osobliwie Cudzoziemcom potrzebnego, gdzie się *e* zamilcza, sądził bym potrzebne nad nim kładzenie dwóch kropek, jak w języku Francuskim np: w słowie *aiguë*.

Q. litery nje zażywa się w Polszczyźnie, bo jej brzmienie zastępuje litera *k*. np. *Kwar*, wymawja się jak Łacińskie: *quas*, które.

X. razem z słowami Greckjemi i Łacińskjemi z tamtych języków przyimuje język Polski, jako: *Xenofon, Sixtus*. Polskie bowiem słowa wszystkie przez *ks* wy-

wyra
dwo

Z.

szym
zaraza

O błę

O M

2. op
złącze
lab, lu

Om

dwoja
terę
wtore

W

w tym
znacze
skie,

wyrażać się mogą, jako: *Książę, Księstwo, Książdz.*

Z. bez kropki i akcentu pospolitą innym językom ma pronuncyacyą: *np. zaraz.*

ROZDZIAŁ II.

O pisanju bez błędów.

§. I.

O błędach przeciw Ortografii przez odmijenie liter.

Omyłki przeciw Ortografii popełniają się pięciorako: 1. odmienieniem. 2. opuszczeniem. 3. przydaniem, 4. złaczeniem, 5. rozdzielaniem liter, sylab, lub słów samych.

Omyłki przez odmienienie dzieją się dwojakim sposobem; najprzód pisząc literę wielką za małą i przeciwnie: powtórę, kładąc jedną za drugą.

Wielkie litery pisać się powinny: 1. w tym słowie *Bóg*, i innych własnych znaczących *Bożków* i *Boginie* *Pogańskie*, *Aniołów*, *Ludzi*, *Królestwa*, *Prowin.*

wincye, Mjaśta, Mjateczka, Wsje, Zamki, Mjesjace, Góry, Rzeki, i w pochodzących od nich, np. *Jowisz, Michał, Alexander, Polska, Litwa, Polski &c.*

II. w imjonach znaczących godność, urząd i wszelkje życie Stany. np: *Krol, Sędzia, Nauczyciel, Malarz &c.*

III. w imjonach wszelkich nauk i kunsztow, tak w tych, ktoremi się nazywają, jakoteż i tych, ktore dla różnych wyrazow w uozeniu i podziałach swoich same sobie wynalazły. np. *Grammatyka, Deklinacya, Substantivum.*

IV. Początkowe litery w wjerszach, po Periodach, i odstępując aż na drugi wjersz, co pospolicie zowią *à capite*, albo *à nova linea*, wjelkje być mają. W pośrodku zaś i na końcu słow nigdy wielkich liter pisać nie potrzeba, chyba kiedy całe słowo tak jemu się pisze lub drukuje, albo wjerszach dla wyrażenia roku, lub imjon jakowych.

Przestroga. Gdzie nie zachodzi żadna z wyliczonych przyczyn pisanja wjelkjej litery, tam małą kłaść należy.

Trafia się przez omyłkę położyć jedną li-

literę
sobie

W

w, i

za g

wtar

Na

f za

prze

pięda

traw

A

leży

gich

nien

mof

nje

wsz

Bdg

mov

Bok b

wi s

P

regu

fii po

prze

powi

literę za drugą, osobliwie, gdy podobne
słoby mają brzmienie, jak je są następujące.

W pośrodku słow; *b*, *i* *p*, *d*, *i* *t*, *s*, *i* *z*,
w, *i* *f*, np. *opszerny* za *obszerny*; *głatki*
za *głauki*, *nizki* za *nilki*; *poftarzam* za po-
wtarzam.

Na końcu słow, *b*, za *p*; *ć* za *dź*; *d* za *t*;
f za *w*, *g* za *k*; *u* za *o*; *s* za *z*; *sz* za *ż*; *i*
przeciwnie: np. *Chłob* za *chłop*; *pięc* za
piędź; *Kształd* za *kształt*; *potraf* za po-
traw; *ruk* za *rog*, *bes* za *bez*, *asz* za *aż*, &c.

Aby tey omyłki uniknąć, uważać na-
leży pochodzenie słow jednych od dru-
gich, różne ich odmiany i łączenie się z
nimi. I tak np. nje powinno się pisać:
mów, ale *mów*, bo pochodzi od: *mówię*,
nje *Bug* Stworca, ale *Bóg*; bo odmieni-
wszy, mowi się: *Boga*; przeciwnie zaś nje
Bóg rzeka, lecz *Bug*; bo odmieniwszy,
mowi się *na Bugu*; tak *Buk* drzewo *Buka*,
Bok boku, już nje *jusz*, bo złączywszy mo-
wi się jużem, nje *juszem*.

Przestroga. Oprócz tey generalney
reguły, na ktorey wjelka część Ortogra-
fii polega, są jeszcze inne partykularne,
przepisujące, gdzie jaka litera kłaść się
powinna. Tak *ę* nje *e* pisze się. I,

I. W spadku Oskarżającym liczby pojedynczey Substantywów zakonczonych w Mjanującym na *a*, jako: *prośba*, *proźbę*.

II. Na końcu Werbow w pierwszej Osobie liczby pojedynczey, np: *jadę*, *pojdę*.

III. W czasach przeszłych werbow kończących się w liczbie pojedynczey na *ątem*, gdzie litera *ą* w wielkjej liczbie odmienia się na *ę*, jako: *wziątem*, *wzięliśmy*. Toż się dzieje w imjonach nawet w pojedynczey liczbie, np. *Okrąg*, *okręgu*.

IV. W tych Zaimkach: *naję*, *cję*, *się*, i gdziekolwiek mowię z przyciskiem, np. *będę*.

Przestroga. W imjonach trzeciego rodzaju kończących się na *e*, nie potrzeba pisać *ę*, tak w Mjanującym, jako też w Oskarżającym spadku, ponieważ są sobie podobne. np. *Imię*, nie *imję*, tak i w Oskarżającym, np. w *imję* *Panskje*.

Y nie *e* kłaść należy w Spadku Nazywającym Adiektywów, gdy pochodzą od Mjanującego na *y* lub *i* zakońzonego, np. *mądry człowiek*, *mądrym człowiekiem*, *mądrzy Ludzie*, *mądrymi ludźmi*. Gdy zaś Mjanujący kończy się na *e*, też litera

po-

powinna być zachowana i w Nazywa-
jącym, np. *małdre piśmo, małdrem piśmem;*
małdre piśma, małdremi piśmami.

y nje i następować ma po literach:
d, t, r, z, cz, rz, łz, np. *dym, tyszka, ry-*
ba, tyle, żyto, czystość, Rzym, Szyszak.
Przeciwnie i lub j nje y Greckje piśać
należy po literach: f, g, k, l, z, śc. np. *Fi-*
lozof, frogi, prędk, liszka, Zima, ścieszka.

Po inższych zaś literach, jako: b, c, m,
n, p, s, w, njejkiedy i lub j; njejkiedy
Greckje y trafia się, co poznawać trzeba
z wymawiania; gdy się bowjem delika-
tnie mowi, i lub j: gdy grubo, y piśać
się zwykło. np. *bił, był, cyna, Łacina, my,*
mi, i mje; pył, pił, posyłam, posilam; wyje,
wije.

Naostatek, gdziekolwiek zachodzi kto-
ry z tych Dyftongow: *ay, ey, &c:* wyraża
się przez y. jako: *nayukochańszey Oyczyzny.*

Dyftong *ii*, temiż się wszędzie literami
piśać powinjen, jako: *chrzcii, czcii, rwii etc.*

Przestroga. Ten Dyftong njenależy
piśać ani przez *yi*; bo ten grubiej się mo-
wi, i kładzie się po tych literach, po kto-
rych powinno lub może następować y

Gre-

Greckie, jako: *czyi, żyi, myi, &c.* ani przez *iy* lub *yy*; bo te Dyftongi w Polickim języku nigdzie mjeysca nje mają, wszędzie bowjem, gdzie zachodzi Dyftong *ii*, oboje *ii*, delikatnje mówią się, nje kiedy nawet w początkowych słowach znayduje się *ij*, nje *y* jako: *bii* od *bije*; *pii*, od *pie*; ani nakoniec przez *ji*, lub *ij*; bo to nje są Dyftongi, gdyż się nje składają z dwóch wokal, lecz z konsony i z wokali, a zatym nje mogą obje swego brzmienja wydawać, jak potrzeba do Dyftongu *ii*.

cy pisze się, choć się nje wymawja wyraźnje, lecz podobniej do dwoyga *yi*, lub *ii*, w Rodzącym i Dawającym Spadku Adjektywow w Rodzaju niewieścim liczby pojedynczey, tudzież w przyłowkach od tychże imion pochodzących w drugim i trzecim stopniu porównania. np. *roztropney, roztropniej, nayroztropniej.*

Nje potrzeba zaś pisać *cy*, lecz *y* tylko lub *i* w Substantywach rodzaju Niewieściego w tych famych spadkach, jako: *Krolowy, Wojewodziny, Ochmistrzyńi, nje Krolowey &c.*

ę trafia się *na*przed w wielu słowach,
o jedney lub dwóch sylabach, jako: *rząd,*
trąd, mąk, rąk, bądź, sądz &c: *jasirzab,*
przeciąg. &c:

Powtore: w Rodzącym spadku wielkiej
liczby od imjon zakonczonych na *e* za-
wsze się znayduje, np. *pacholąt, zwierząt,*
&c.

Potrzenie: w Oskarżającym i Nazywają-
cym Spadku liczby pojedynczey w ro-
dzaju niewjęscim tak w Substantywach,
jako też w Adiektywach, np. *Czcii*
Nayświętszą Maryą. z wielką pobożnością.

Naoftatek: we wżysłkich Osobach wer-
bow czaśu przeszłego Sposobu Skazują-
cego liczby pojedynczey, a w trzeciej
Osobie czaśu terażniejszyego i przyszle-
go wielkiej liczby, jako też w zakon-
czonych na *ąwszy, ąc, ący*, np. *przyjąłem,*
przyjąłeś, przyjął, przyjmują, przyjmą,
przyjąwszy, przyjmując, przyjmujący.

b, pisze się nje *p,* w przekładaniu *ob,*
jako *obchodzę, obcinam* &c: nje *opchodzę.*
ć nje *dź* kładzie się na końcu werbow
w sposobie nieograniczonym, jako *w-*
tać, chwalić &c.

Wy-

Wyimuje się ztąd sposób njeograni-
czony słowa *jestem*, który i przez *ć* i *dź*
pisać zwyczaj pozwala, to jest: *być* i *bydź*.

Także słowa kończące się na sylaby *dę*
i *dze* w rozkazującym; a na *gę*, i *kę*, w
Njeograniczonym Sposobie przez *dź*,
nje przez *ć* pisać należy, np. *idę*, *chodzę*;
idź, *chodź*; *mogę*, *piekę*; *módź*, *piedź*; nje
moc, *piec*; bo to są imjona.

s nje używa się lecz *z*, w przekładan-
ju *roz*, jako: *rozmawiam*, *rozsztaszam*, etc.

Przeciwnje, gdy nje jest słowo składane,
albo złożone z takiego, które się zaczyna na *s*, to się pisze przez *s*, chyba,
żeby się razem wymawiało i *z* i *s*, oboje
pisać potrzeba, np. *rosnę*, *rozkazuję*, *rozsztawiam*,
rozsztam, *rozstępuję się* &c.

t pisze się nje *d*, we wszystkich Osobach
słowa *jestem*, *jesteś*, *jest*, *jesteśmy*,
jestescie.

Przed *k* i innymi literami, czyli *sje* ma
położyć *d* czyli *z*, pilnie potrzeba uważać
słowa, od tego, w którym jest wątpliwość,
pochodzące; tak dochodzę iż *przedki* przez *d*
nje *z* wyraża się, ponieważ od niego pochodzi:
przedzey: przeciwnie

wnie *krótki* przez *i* nje *d*, gdyż od nje-
go pochodzi: *krocey*; *i* zaś nje *d*, zwy-
kło się odmieniać na *c*.

Na końcu także słow to samo zachowa-
wać potrzeba, a nad to, składanie słow,
np. *kąt*, nje *kąd*; bo się mowi *kąta*.
Przeciwnje: *zład*, nje *zład*; bo się mowi
zład.

§. II.

O błędach przeciw Ortografii przez opuszcze-
nie liter.

Nayprzedej trafi się te przez omyłkę
w Polszczyźnie opuścić litery: *c*,
przed *h*; *e* po *i*; *f*, po *d*, *g*, *k*, *r*,
przed *z*; *z* po *r*; i gdzie podwoyne li-
tery pisać się zwykły.

Wiedzieć tedy potrzeba, iż *ch* kłaść
się powinno na początku słow, gdzie
wrażniejsza jest pronuncya, jak same-
go *h*.

Mówiąc jednak w szczególności *ch*
pisuje się przed literami: *c*, *l*, *f*, *m*, *n*,
r, *w*, *y*. np. *chcę*, *chleb*, *chłosta*, *chmu-
ra*, *technę*, *chrost*, *chwala*, *chyba*.

Powtore, Słowom pochodzącym z in-
szych językow, a w nich piszącym się
C przez

przez *ch*, w Oycyżłtym, *c* nie uymu-
je się, jako: *charakter*.

Potrzenie, na koncu słow, co się bar-
dzo często w wielkiej przytrafia liczbje,
nigdy się nie wyraża samo *h*, ale i *c*
razem, *np.* w podeszłych leciech.

e po *a* trafia się opuścić w tych słowach,
w których się nie wymawia.
np. Żołnierz, przymierze, wirsz; za żoł-
nierz, przymjerze, wjersz.

t po *d*, *g*, *k*, najczęściej trafia się
nie dolożyć w trzecich Osobach wer-
bow wczasie przeszłym liczby pojed-
ynczej, jako: wyszed, zabjeg, ucjek;
zamiało: wyszedł, zabjegł, ucjekł. A
tu względu mieć należy na pierwszą O-
sobę, że się mówi: wyszedłem, zabjegłem,
ucjekłem, &c.

r. przed *z* opuszczać jest właściwa,
osobliwie źle wymawiającym, i innym
jednak przytrafia się, *np.* gzech za grzech;
bzeg za brzeg.

z. po *r*, często opuszczają niewja-
domi, pisząc: sroda, źródło &c: zamiało:
śrzođa, źrzodło.

Przestroga. Kiedykolwiek *r* ma przed
to-

sobą
po
dożr
N
tery
zdar
prze

O b

Tr
przy
Wj
w im
spolit
cych
cych

b. u
bistor

Po
labar

Hetm

od nie

b

zdarz

sobą litery: ś, ź, z akcentami, zawsze po r, ma następować z, jako: *śrzodek, doźrzały, źrzenica, śrzebro, &c.*

Naostatek, gdzie dwie jednakowe litery zachodzą, prędko jedną opuścić się zdarzy. np. *przestrony, codzjenje; za przestronny, codzjennje.*

§. III.

O błędach przeciw Ortografii przez przydanie liter.

Trafia się niewiadomym niepotrzebnie przydać c przed b; b po p, r, t; i po l.

Wiedzieć tedy potrzeba *naprzód*, że w imjonach tak własnych, jako też pospolitych z obcych języków pochodzących i w nich przez samo b, piszących się w Polszczyźnie, także samego b. używa się. np. *Henryk, Han, honor, historya &c.*

Powtore: w następujących słowach: *Halabartnik, hałun, hamuje, haracz, hardy, herb, Hetman, hołd, hojny*, i w pochodzących od nich, jako: *hamulec &c.*

b po p, r, t, przez omyłkę napisać zdarza się w słowach z Greckiego po-

chodzących, jako: *Philozof, Rhetor, Theolog*; za *Filozof, Retor, Teolog*,

Po 1, gdy jakakolwiek wokala następuje, tam i nigdy nieysca nie ma, i wzajemnie. np: las nie *ljas*; litość albo lutość, nie *ljutość*.

§. IV.

O błędach przeciw Ortografii przez złączenie albo rozdzielenie liter, sylab, lub słow całych.

Przyzwolta słow od sjebie w pisanju odległość powinna być zachowana, lecz przeciwko temu prawidłu wykraczać zwykli osobliwie poczynający pisać.

Przeciwnie drudzy litery lub sylaby jednego słowa, a czasem i słowa same, które powinny być złączone, niepotrzebnie rozłączają, pisząc np: nie- skończony za nieskończony; wjeło-władny, za wielowładny.

Przestroga I. gdy jednemu słowu, osobliwie dostojność jaką znaczącemu przydaje się drugie, albo podwyższające, albo poniżające, osobno oba z wielkimi początkowemi literami pisują się,

ie-

jednakże kreską łączyć się zwykły,
tak np. *Vice-Roy, Arcy Biskup, Feld-*
Marszałek &c.

Przestroga II. Kiedy z końcem wjer-
sza nie zakończy się słowo, można resztę
przenieść na drugi wiersz; ale nie po-
trzeba przenosić litery, która należy
do sylaby na pierwszym wierszu będą-
cej, choć by też była osobnym słowem,
była w jedną sylabę wchodziła, jako
w, z, &c: w tych np: słowach: w *Pałacu,*
z *ogrodu* nie należy się tedy pisać na je-
dnym wierszu w, a na drugi przenosić:
pa, lecz albo na tymże wierszu napisać,
albo razem z literą w przenieść na dru-
gi, tak: w pa. Toż się ma rozumieć o
literze z, i innych. A że niejedy-
ną trudność zachodzi w poznawaniu, kto-
ra litera do ktorej należy sylaby, więc
podaję na to następujące

Sposoby poznawania, która litera do ktorej
należy sylaby.

I. Gdy się dwie litery jednakowe
przy sobie kładą, jedna zawsze do po-
przedzającej, druga do następującej na-
leży sylaby czyli wokali, np. *winny.*

II.

II. Wszystkie kontony, wiele ich tylko będzie z początku słowa aż do wokali, do niej należą, np. *Chrzczony*; owszem, gdy nie idzie dalej żadna w tym słowie vokala, wszystkie nawet następujące po niej konsony jedną z nią składają sylabę, jako: *Chrzyszcz*.

III. W pośrodku słów nie składanych jedna lub więcej konson między dwiema wokalami znajdujących się, zawsze z następującą i w mowieniu i w pisanju łączą się, jako: *u-po-sle-dzio-ny*.

IV. W słowach zaś składanych ta część, czyli to słowko, które się przydaje, osobną czyni sylabę np. *nje-spodziany*, *ob-taczam &c.*

Oprocz, kiedy tylko jedna litera, a ta konsona przydaje się, tedy łączy się z drugiemu np. *wchodzę*; kiedy zaś sama vokala, albo razem z konsoną, osobną czynią sylabę, np. *u-chodzę*, *na-wracam*.

ROZ-



ROZDZIAŁ III.

O Znakach Ortograficznych, i ich
używaniu.

§. I.

O Znakach Ortograficznych.

Znaki Ortograficzne są pewne kreśki lub kropki, które się, nie już nad literami, jak akcenta, lecz między słowami, lub przy zawartym jakim sensie kładą. Takowe znaki są następujące 10.

1. Kreśka, po Łacinje *coma* (,)
2. Kropka czyli Period. - - (.)
3. Kreśka z kropką. - - (;)
4. Kreśki podwoyne. - - (,,)
5. Dwje kropki. - - - (:)
6. Znak podziwjenja. - - (!)
7. Znak pytania. - - - (?)
8. Znak rozdzieljenja. - - (--)
9. Znak złączenja. - - - (-)
10. Znak przerwanja. - ()

§. II.

O używaniu Znakow Ortograficznych.

Znaki Ortograficzne na przyzwoitym
kłaść

klasę miejscu dowodem jest rozumnie piszącego. Z tych najczęściej używa się kreśki, która nie tylko się w ten czas daje, gdy przez Verbum jakikolwiek sens staje się, ale częstokroć i co słowo może być położona, gdy ich kilka do jednego się łączy np.

Grammatyka, Geografia, Historia, Muzyka. Są to nauki nawet Płci żeńskiej przyzwolite.

Do kreśki z kropką już dokładniejszego potrzeba słow zwiazku, jak do samej kreśki. Kreśka bowiem z kropką tam otobliwuje klasę się zwykłą, gdzie się kończy część Periodu, którą Łacinnicy nazywają *Membrum*, przynajmniej na wiersz długości zawierająca; albo gdzie się przyłącza racja jakiego wyrażonego sentymentu; albo się zamyka różnicą między jakimi rzeczami, np.

Niegodzi się nigdy za prawdę twierdzić, co w samej rzeczy nie jest; godzi się czasem zamilczeć, co jest.

Gdy sens już doskonale jest zawarty, tak, że albo nic więcej po nim nie następuje; albo jeśli następuje, on od tego
by-

bynajmniej nie zawisł, daje się kropka
czyli Period, jako się to wydaje w da-
nych dopiero przykładach, i w nastę-
pującym:

*Wielki to w młodych występki, gdy nie
chcą być posłusznymi, gdy uporczywie i zu-
chwale zwierzchnością swoją pogardzają.*
Jzokrates.

Podwojne kręski jest zwyczaj kłaść
na brzegu karty przy słowach cudzych,
które przywodzimy.

Do dwóch kropek jeszcze zupełniej-
szego trzeba sensu, jak do kreski z
kropką, choć nie zgoła zakończonego,
jak do Periodu; tamta bowiem po jakiej
części, ta zaś w połowie Periodu kła-
dzie się. *Powtórę: używamy dwóch
kropek, gdy słowa słowom, albo sens
sensowi sprzeciwiający się wyrażamy.*
*Naostatek: gdy z tego na czym stajemy,
wnieść można, że jeszcze więcej mo-
wić mamy, jako, gdy mamy co wyliczać,
lub czyje słowa przywodzić, np.*

*Cnoty młodych zdobzące są: skromność,
pobożność, cześć Bogu, Rodzicom i star-
szym winna.*

Znak

Znak podziwienja kładzie się po skończonym sensie podziwienie wyrażającym, np.

Jakże jest trudno, w szczęściu zachować umiarkowanie!

Znaku Pytania używamy po skończonym sensie pytanie znaczącym, np.

Jakże ci mają inni sekretu dotrzymać, kiedy go ty sam sobie nie zachowujesz? rozumiesz pewnie, iż z przyjaciółmi masz sprawę? lecz i przyjaciele mają przyjaciół.

Znak rozdzielenia nazywa się, że znaczy słowo rozdzielone, co się staje z potrzeby, gdy się całe na jednym wierszu skończyć nie może. Zwykły się też podobny znak używać, w którym można i więcej kresek położyć, tak - - - -, gdy się słowo jedno lub kilka umyślnie opuszcza w swoim lub jakiego innego Autora sensie.

Znak złączenia zowią się, iż jego używanie jest, łączyć słowa umyślnie rozdzielone, jako: *Arcy-Książę*.

Znaki przerwania stąd nazwane, iż w trąceniem innych słów, ciągnącey się sens przerywają, tak, że wyrzuciwszy,

co między niemi jest, zostanie się prze-
cye lens doskonały, np.

Kogo sumnienie i poczciwość w dobrym
nie utrzymuje, tego najsroższe przysięgi
(choć tak święte i ciężkie są obowiązki)
od niesprawiedliwości nie powściągną.

Teraz na miejscu znaków przerwa-
nia najczęściej używa się kręsek.

* * * * *

C Z Ę S C II.

GRAMMATYKI

ETIMOLOGIA.

ROZDZIAŁ I.

O Imjenju.

§. I.

O Istocie i podziale Imjenja.

Do tey Części mowy, która się Imje-
niem czyli *Nomen* nazywa, na-
leżą słowa, które się odmieniają przez
spad-

spadki, czyli, jak z Łacinikjego mowje-
my, które się deklinują, tak: np.

W Mjanującym: ten Bóg; *w Rodzącym*:
tego Boga; *w Dawającym*: temu Bogu &c.

Przestroga. Różność między *Nomen*,
Pronomen i *Participium* dosyć w przy-
zwoitym czasie pokaże się, kiedy U-
czeń pojawiwszy dobrze *Nomen*, przy-
daje do dalszych części mowy. Wszak-
że niektórzy Językow Miśtrzowie wszy-
stkje te trzy części pod jednym *Imjenjem*
zawierają, dzieląc całą mowę tylko na
Imje i *Słowo*.

Imje dzieli się I. na *Substantivum*
i *Adjectivum*.

Substantivum jest, któremu jeden tyl-
ko z tych Artykułów dodać się może,
albo *ten*, albo *ta*, albo *to*; np. tylko się
mowi *ten* Anioł, a nie *ta*, ani *to* Anioł;
tylko się mówi: *ta* gwiazda, a nie *ten*,
ani *to* gwiazda; tylko się mówi: *to* Njebo,
a nie *ten*, ani *ta* Njebo; więc każde z
tych *Imjon*: *Anioł*, *gwiazda*, *Njebo*, jest
Substantivum.

Adjectivum zaś ztąd poznać, że mu
się wszystkje te trzy artykuły dodać
mo-

moga
ła,
II.

sne,
W

bje l
Po

sobie
o w

stkich
II.

poch
nja

ny,
IV

jest t
dwo

Krzy

O

W

Dek

w K
na

mogą: *ten, ta, to*; np. *ten biały, ta biała, to białe*.

II. Samo *Substantivum* inſze jeſt właſne, inſze poſpolite.

Właſne jeſt, które jednej właſnie oſobie lub rzeczy ſłuży, jako: *Lech, Polska*.

Poſpolite jeſt, które o wielu rzeczach ſobie podobnych mowiſię; np. *człowiek* o wszystkich ludzjach; *Miaſto* o wſzystkich *Miaſtach*.

III. Imię dzieli ſię na *początkowe* i *pochodzące*, np. od początkowego imienia *Woyna*, pochodzą: *Wojownik, wojenny, Woyskowy* &c.

IV. Na *Iſtne* i *Składane*; pjerwsze jeſt ſamo przez ſię, np.: *rzecz*; drugie z dwóch złożone, np: *Rzecz-poſpolita, Krzywo-przyſieſca*.

§. II.

O Deklinacyach Imjon Subſtantywow.

Wszystkie Imjona *Subſtantiva* w Połskim języku ſciągają ſię do pięciu Deklinacyi, według pięciorakiego onych w Rodzącym Spadku kończenia, to jeſt: na *a, i, o, u, y*.

DE-

DEKLINACYA I.

Do tey Deklinacyi należą Imjona, które mają Rodzący Spadek na *a*, jako: *Pan, Pana*. Takich jest wjele Męskjeggo rodzaju, Njewjescjego żadne, trzecjego wszystkichje.

Przykład pierwszy Deklinacyi Imjon Rodzaju Męskjego.

	Liczba	Poiedyncza.
M.	ten	Stanisław,
R.	tego	Stanisława,
D.	temu	Stanisławowi,
O.	tego	Stanisława,
W.	o	Stanisławje,
N.	tym	Stanisławem,
O.	o tym	Stanisławje.
	Liczba	Wielka.
M.	ci	Stanisławowje.
R.	tych	Stanisławow,
D.	tym	Stanisławom,
O.	tych	Stanisławow,
W.	o	Stanisławowje,
N.	tymi	Stanisławami,
O.	o tych	Stanisławach.

Prze-

Prze-
powi
ś, n,
ziwi
Kara
Prze
ku M
się o
stopn
Prze
Dekli
klinu
jącym
np.
nowi.
Bened
jącym
Na
do m
Prze
cjego
M.
R.
D.
O.

Imjon2,
jako:
Męskie-
trze-

Przestroga I. Gdy po literach, które powinny mieć nad sobą akcent, jako: ś, Ń, ż, następuje jakakolwiek wokala, zawiż się przed nią dodaje litera j, np. Karaj, Karasja; Paż, Pazja.

Przeciwnym sposobem będąca w spadku Mjanującym sylaba je, przed l, ń, cała się odrzuca, np. żagiel, żagla; stopień, stopnia.

Imjon

Przestroga II. Wiele Imjon do tej Deklinacyi należących inaczej się deklinują, osobliwie w spadkach: Dawającym, Wzywającym i Opowiadającym. np. w Dawającym: Panu lepiej niż Panowi. w Wzywającym: Piotrze, Łukaszu, Benedykcie, Ferdynandzie, &c: w Opowiadającym: o Panu, o Piotrze; o Łukaszu, &c.

Na co przepisywać reguły nie należy do mego przedsięwzięcia.

Przykład pierwszy Deklinacyi Imjon trzeciego rodzaju kończących się na e,

L. P.

M. to żwjerze, dzjecje.

R. tego żwierzecja, dzjecjacja.

D. temu żwierzecju, dzjecjeczju.

O. to żwjerze, dzjecje.

W.

rze-

- W. o zwierze, dziecye.
 N. tem zwierzem, dziecęcjem.
 O. o tem zwierzęciu, dziecęcju.

L. W.

- M. te zwierzęta, dzieci.
 R. tych zwierząt, dzieci.
 D. tym zwierzętom, dziecjom.
 O. te zwierzęta, dzieci.
 W. o zwierzęta, dzieci.
 N. temi zwierzętami, dziećmi.
 O. o tych zwierzętach, dziecuch.

*Przykład pierwszy Deklinacyi Imion
 trzeciego rodzaju kończących się na o.*

L. P.

- M. to czoło, okno, jabłko.
 R. tego czoła, okna, jabłka.
 D. temu czołu, oknu, jabłku.
 O. to czoło, okno, jabłko.
 W. o czoło, okno, jabłko,
 N. tem czołem, oknem, jabłkjem.
 O. tem czołe, oknu, jabłku.

L. W.

- M. te czoła, okna, jabłka.
 R. tych czoł, okien, jabłek.
 D. tym czołom, oknom, jabłkom.

O.

O. te czoła, okna, jabłka.

W. o czoła, okna, jabłka.

N. temi czołami, oknami, jabłkami.

O. tych czołach, oknach, jabłkach.

Przestroga. Uważać tu potrzeba, iż we wszystkich imjonach trzeciego rodzaju te trzy spadki: *Mjanujący, Oskarżający, i Wzywający*, są sobie podobne tak w pojedynczey jako też i wielkiej liczbie, co samo i w innych jest językach.

DEKLINACYA II.

Imjona, które mają *Rodzający* spadek na *i*, kładą się pod drugą Deklinacją, np. *pamięć, pamięci*. A te wszystkie są nowego rodzaju.

Przykład drugiej Deklinacji Imjon znaczących Osoby.

L. P.

M. ta Marysja, Pani, Służebnica.

R. tey Marysi, Pani, Służebnicy.

D. tey Marysi, Pani, Służebnicy,

O. tę Marysję, Panją, Służebnicę.

W. o Marysju, Pani, Służebnico:

D

N.

N. tą Marysją, Panją, Służebnicą.

O. o tey Marysi, Pani, Służebnicy.

L. W.

M. te Marysje, Panje, Służebnice.

R. tych Maryś, Pan, Służebnic.

D. tym Marysjom, Panjom, Służebnicom.

O. te Marysje, Panje, Służebnice.

W. o Marysje, Panje, Służebnice.

N. Marysjami, Panjami, Służebnicami,

O. o tych Marysjach, Panjach, Służebnicach.

Przestroga, I. w Imjona niewjeście, ktoremi dzieci tey płci przez pieszczennie zwać się zwykły, od Łacinników nazwane *Diminutiva*, nad inſze języki obſituje język Polſki, dla tego formę Deklinacyi dla nich ſłużącą: *Marysja* położyłem; ktore jednak ſłowo, jako i inne jemu podobne rzadko w wielkjej liczbie bywają używane.

Przestroga, II. dla większey łatwości przyda ſię uważać, iż i w tych ſłowach, choć niewjeſćjego rodzaju trzy ſpadki: *Mjanujący*, *Oskarżający* i *Wzywający*. lecz tylko w wielkjej liczbie, ſą ſobie podobne.

Przy-

Przykład drugiej Deklinacji Imion znaczących rzeczy.

L. P.

- M. ta radość, rola, myśl.
R. tej radości, roli, myśli.
D. tej radości, roli, myśli.
O. tę radość, rolę, myśl.
W. o radość, rolo, myśl.
N. tą radością, rolą, myślą.
O. o tej radości, roli, myśli.

L. W.

- M. te radości, role, myśli.
R. tych radości, rol, myśli.
D. tym radościom, rolom, myślom.
O. te radości, role, myśli.
W. o radości, role, myśli.
N. temi radościami, rolami, myślami.
O. o tych radościach, rolach, myślach.

Przestroga. Słowa kończące się na *a*, doklinują się jak *rola*, tylko Mjanujący w jednokrotności mają na *i*, jako: *Książka*, *Książki*. w Dawającym zaś liczby pojedynczej, te, co pochodzą od Mjanującego na *ga* zakończonego, mówią się przez *dze*, jako: *noga*, *nodze*: pochodzące od Mjanującego na *ka*, literę *k*

Da

od.

odmieniają w tymże spadku na e, jako:
Książka, Książce; ręka ręce, &c.

Przykład drugiey Deklinacyi Imion z
Łacińskiego pochodzących zakończonych na ya.

L. P. L. W.

M.	ta Historya.	te Historye.
R.	tey Historyi.	tych Historyi.
D.	tey Historyi.	tym Historyom.
O.	tę Historyą.	te Historye.
W.	o Historio.	o Historye.
N.	tą Historyą.	temi Historyami.
O.	o tey Historyi.	o tych Historyach.

Przestroga. Uważać należy, iż we
wszystkich drugiey Deklinacyi przykła-
d ch, Spadek Dávający liczby pojedyn-
czey, podobny jest do Rodzącego.

DEKLINACYA III.

Trzeciey są Deklinacyi Imiona, które
mają Rodzący Spadek na o, jako:
Sędzia, Sędziego. Takie są wszystkie i
sane imiona, nazwiska, i urzędy męskie
zakończone litera i lub y, albo sylabą
ja. np. Kanty, Kantego; Batory, Batorego;
Podskarbi, Podskarbiego; Burgrabja, Bur-
grabiego.

Przy-

Przykład trzeciej Deklinacji.

L. P.

M. ten Podkomorzy, Woyłki, Hrabja.

R. tego Podkomorzego, Woyłkjego,
Hrabjego.D. temu Podkomorzemu, Woyłkjemu,
Hrabjemu.O. tego Podkomorzego, Woyłkjego,
Hrabjego.

W. o Podkomorzy, Woyłki, Hrabjo.

N. tym Podkomorzym, Woyłkim, Hrabją.

O. o tym Podkomorzym, Woyłkim, Hra-
bi.

L. W.

M. ci Podkomorzowje, Woyłcy, Hra-
bjowje.R. tych Podkomorzich, Woyłkich,
Hrabjow.D. tym Podkomorzym, Woyłkim,
Hrabjom.O. tych Podkomorzich, Woyłkich,
Hrabjow.W. o Podkomorzowje, Woyłcy, Hra-
bjowje.N. tymi Podkomorzymi, Woyłkjami,
Hrabjami.O. o tych Podkomorzich, Woyłkich,
Hrabjach.

DE-

DEKLINACJA IV.

Do czwartey Deklinacyi odnoszą się Imiona, które mają Rodzający spadek na *u*. Wszystkie są rodzaju męskiego, kończące się na jaką konsonę; bo wo-
kalą zakończone żadne się tak nie deklinują.

Przykład czwartey Deklinacyi Imion kończących się na: b, c, d.

L. P.

- M. ten grób, pałac, narod.
R. tego grobu, pałacu, narodu.
D. temu grobowi, pałacowi, narodowi.
O. ten grób, pałac, narod.
W. o grobie, pałacu, narodzie.
N. tym grobem, pałacem, narodem.
O. o tym grobie, pałacu, narodzie.

L. W

- M. te groby, pałace, narody,
R. tych grobow, pałacow, narodow.
D. tym grobom, pałacom, narodom.
O. te groby, pałace, narody.
W. o groby pałace, narody.
N. temi grobami, pałacami, narodami,
O. o tych grobach, pałacach, narodach,

Prze-

Przeſtroga. Korab, drob, i inne tym podobne deklinują ſię nad których oſtatnią literą *b*, zwykły ſię być kłaſć akcent, przyimują w Rodzącym i dalszych ſпадkach i po *b*, jako: Kora-
bju etc.

**Przykład czwartej Deklinacji Imion koń-
czących ſię na: n, r, sz,**

L. P.

- M. ten dzwon, bor, deſzcz.
R. tego dzwonu, boru, deſzczu.
D. temu dzwonowi, borowi, deſzczowi.
O. ten dzwon, bor, deſzcz.
W. o dzwon, bor, deſzcz.
N. tym dzwonem, borem, deſzczem.
O. o tym dzwonie, borze, deſzczu,

L. W.

- M. te dzwony, bory, deſzcze.
R. tych dzwonow, borow, deſzczow.
D. tym dzwonom, borom, deſzczom,
O. te dzwony, bory, deſzcze.
W. o dzwony, bory, deſzcze.
N. temi dzwonami, borami, deſzczami.
O. o tych dzwonach, borach, de-
ſzczach.

Prze-

Prześtroga I. Imiona do tey Deklinacyi należące innemi zakończone konsonami deklinują się według tychże przykładów. Procz tego kończące się na *t*, odmieniają w opowiadającym spadku *t*, na *c*, tak: *Chrost, chrostu, chroście*; *las* odmienia w tyńże spadku *a* na *e*, tak: *lesje*. Inne, nad których ostatnią literą zwykł się był kłaść akcent, przyimują we wszystkich spadkach *j*, jako: *szczaw, szczawju, potaż, potażu, &c.*

Prześtroga II. Wjelu przez zwyczaj mówią: *w boru*; lecz według reguł należy się mówić: *w borze*.

DEKLINACYA V.

Pod piątą Deklinacyą liczą się Imiona, których Rodzacy spadek kończy się na *y* Greckie. A takje są wszystkie i same rodzaju niewieściego zakończone literą *a*, mające przed nią taką konsonę lub konsony, po których powinno lub może się pisać *y* Greckie, jakie są: *b, c, cz, d, f, ch, t, m, n, p, r, rz, s, sz, t, w, z, ż*. jako: *zguba, zguby; ulica ulicy; opończa, opończy; rada, rady, &c.*

Przy-

M.
R.
D.
O.
W.
N.
O.

M.
R.
D.
O.
W.
N.
mi,
O.

P.
na
dekl
ca,
zdra

Przykład piątey Deklinacyi Imion kończą-
cych się na ba, ca, da.

L. P.

- M. ta ozdoba, żrzenica, zdrada.
R. tey ozdoby, żrzenicy, zdrady.
D. tey ozdoby, żrzenicy, zdradzje.
O. tę ozdobę, żrzenicę, zdradę.
W. o ozdobo, żrzenico, zdrado.
N. tą ozdobą, żrzenicą, zdradą.
O. o tey ozdoby, żrzenicy, zdradzje.

L. W.

- M. te ozdoby, żrzenice, zdrady.
R. tych ozdób, żrzenic, zrad.
D. tym ozdobom, żrzenicom, zdradom.
O. te ozdoby, żrzenice, zdrady.
W. o ozdoby, żrzenice, zdrady.
N. temi ozdobami, żrzenicami, zdrada-
mi,
O. o tych ozdobach, żrzenicach, zdra-
dach.

Przestroga. Inne Imiona, zakończone
na *ba, fa, ma, na, pa, sa, ta, wa, za*,
deklinują się jak *ozdoba*; kończące się na:
ca, cza, rza, sza, jak *żrzenica*; *na, da* jak
zdrada.

Przy-

Przykład piątej Deklinacyi Imion koń-
czących się na cha, ła, ra.

L. P.

- M. ta skrucha, stodoła, para,
R. tey skruchy stodoły, pary.
D. tey skrusze, stodole, parze,
O. tę skruchę, stodołę, parę.
W. o ikrucho, stodoło, paro.
N. tą skruchą, stodołą, parą.
O. o ikrusze, stodole, parze.

L. W.

- M. te skruchy, stodoły, pary.
R. tych skruch, stodoł, par.
D. tym skruchom, stodołom, parom.
O. te skruchy, stodoły, pary.
W. o skruchy, stodoły, pary.
N. temi skruchami, stodołami, parami.
O. o tych skruchach, stodołach, parach.

Przeestroga. Tym sposobem deklinują
się insze podobnje zakończone. Tylko
z zakończonych na ra, które przed tą
sylabą mają sylabę ja, jako: mjara,
wjara &c. te w spadku Dawającym
liczby pojedynczey, odmienją literę
na e, tak: mjerze, wjerze.

O Deklinacyach Imion Adjektywow.

Ponieważ *Adjectiva* dwojako sje tylko kończą, to jest na *i* lub *y* Greckie, dwje też tylko naznaczają ich deklinacyi.

DEKLINACYA I.

Imion Adjektywow kończących się na *i*.

PRZYKŁAD.

L. P.

M. ten długi, ta długa, to długie.

R. tego długiego, tej długiej, tego długiego.

D. temu długiemu, tej długiej, temu długiemu.

O. tego długiego, tę długą, to długie.

W. o długi, długa, długie.

N. tym długim, tą długą, tem długiem.

O. o tym długim, tej długiej, tem długiem. L. W.

M. ci dłudzy, te długie,

R. tych długich.

D. tym długim.

O. tych długich, te długie.

W. o dłudzy, długie.

N. tymi długimi, temi długimi.

O. o tych długich.

DE.]

DEKLINACYA II.

Imion Adjektywow kończących się na y.

PRZYKŁAD.

L. P.

M. ten dobry, ta dobra, to dobre.

R. tego dobrego, tey dobrej, tego dobrego,

D. temu dobremu, tey dobrej, temu dobremu,

O. tego dobrego, tę dobrą, to dobre,

W. o dobry, dobra, dobre.

N. tym dobrym, tą dobrą, tem dobrem.

O. o tym dobrym, tey dobrej, tem dobrem. L. W.

M. ci dobrzy, te dobre,

R. tych dobrych,

D. tym dobrym,

O. tych dobrych, te dobre,

W. o dobrzy, dobre,

N. tymi dobrymi, temi dobrymi,

O. o tych dobrych.

§. IV.

O porównaniu Imion Adjektywow

Rzekło się z początku, iż trzy są stopnie, przez które *Adjectiva* pod-
wyż-

wyższać się lub poniżać mogą, jako:
*wysoki, wyższy, naywyższy; niski, niższy,
 nayniższy.*

Wiedzieć tedy potrzeba, iż drugi stopień formuje się z pierwszego, różnie tylko, według różnego imion zakończenia odmieniając litery albo sylaby, *nay-
 więcej* jednak, co za generalną regułę mieć potrzeba, odmienia się *y* na *szy*, jako: *święty, świętszy.*

Zakończony na *gi* i *chy* odmieniają te ostatnie sylaby na *ższy*, jako: *długi,
 dłuższy; kruchy, kruższy.*

Na *ki*, gdy poprzedza wokala, odmieniają też wokale i sylabę *ki* na *szy*, jako: *głęboki, głębszy.* Lecz *wysoki, wyższy*, z przydaniem *ż*: gdy zaś przed *ki* będzie konsona, samo tylko *ki* odmienia się na *szy*, jak: *krotki, krotszy.* Ale *lekki* ma dwojako: *lekszy i lżejszy.*

Na *ty* kończące się zawsze *t* odmieniają na *l*, a prócz tego jeśli przed *t* jest konsona, odmieniają ostatnią sylabę na *eyszy* jak: *ciepły, ciepłejszy*; jeśli wokala *a* lub *o*, odmienia się ta na *e*, i przydaje się sylaba *szy*, tak: *bjały bjelszy;*

wesoty, weselszy. jeśli y, to się tylko przy-
daje szy jak miły, miłszy. &c.

Trzeci stopień formuje się z drugie-
go dodawszy tylko na początku słowa
sylabę *nay*, jako: *nayswiejszy*.

Njektore imjona nie według reguł
porównywiają się, jakje są: *dobry, lepszy,*
naylepszy; zły, gorszy, naygorszy; wielki,
wiekszy, naywiekszy; mały, mniejszy, nay-
mniejszy; wiele, więcej, naywięcej.

Przeštoga. *Adjectiva* we wszystkich
trzech stopniach deklinują się według da-
nych wyżej przykładów.



ROZDZIAŁ II.

O ZAIMKU.

§. I.

O Istocie, wielości, i Osobach Zaimków.

Nayłatwieyszy sposób poznania, kto-
re słowa do tey części mowy nale-
żą, jest, pamiętać ich sobie wszystkie.

ile, że się ich tylko liczy 21. *Ja, ty, siebie; ten, ow, on, sam, kto, co, nikt, który, każdy, żaden, mój, twój, swój, nasz, wasz, naszyniec, waszyniec, czyi; z których składa się kilka innych, jako to: tenże, ktokolwiek, &c.*

Przestroga. Tu się jawnie wydaje różność między imieniem i Zaimkiem, iż lubo obje te części mowy, staczają się przez spadki, przecje Zaimek kładzie się za imię z wyrażeniem jakiej Osoby lub rzeczy do niej należącey. Gdy bowiem Paweł np. rzecze *Ja*, waży za to, jak by rzekł: *Paweł*.

Osob, które się Zaimkami wyrażają, jest trzy: *Pierwsza* która mówi, a ta się wyraża Zaimkiem *Ja, my*.

Druga, do ktorej się mówi, a ta się wyraża Zaimkiem *ty, wy*.

Trzecia o ktorej się mówi, a ta się wyraża Zaimkiem *On, oni*; i innemi tak Zaimkami, jako imjonami.

§ II,

O Deklinacyach Zaimkow.

PRZY-

Zaimkow pierwszy i drugjey Osoby.

L. P.

M. Ja, - ty.

R. Mnje, - ciebje.

D. Mnje *lub* mi; tobje *lub* ci.O. Mnje *lub* mje; ciebje *lub* cje.

W. - - ty

N. Mną, - tobą.

O. o Mnje, o tobje.

L. W.

M. My, - Wy.

R. Nas, - Was.

D. Nam, Wam,

O. Nas, Was.

W. - Wy.

N. Nami, Wami.

O. o Nas, Was.

Przestroga. Zachodzi tu różność mje-
dzy temi spadkami, które są dwojakie,
jak to: *mnje, mi; tobje, ci, é; mnie, mje,*
ciebje, cje, pierwsze bowiem, to jest: *mnje,*
tobje, ciebje i z Wербami lub przekłada-
niami, łączyć się, i same osobno kłaść się
mogą: drugie, to jest: w Dawającym: *mi,*
ci, albo przez skrocenie, które Łacinnicy

na-

nazywają *Sincope*, *ć*; tudzież w oskarza-
jącym: *mję, cję*, tylko z werbami łączyć
się muszą, nigdy same osobno nie są
w używaniu. np. dobrze się mówi: *dał mnie*
lub *mi*; *wzjął tobie* lub *ci*. Komu *dał?*
mnje, komu *wzjął?* *tobie*; *ku mnje*, *ku tobie*.
Złe zaś jest mówić: *ku mi*, *ku ci*; albo
komu *dał?* *mi*; komu *wzjął?* *ci*. Jak i
w Oskarżającym mówić należy: *chwałą*
mnje lub *mję*; *ganją cjebie* lub *cję*, przy-
szedł *do mnje*, nie *do mję*; odszedł *do cjebie*,
nie *do cję*. Kogo *chwałą?* *mnje* nie *mję*;
kogo *ganją?* *cjebie* nie *cję*.

PRZYKŁAD II.

Zaimku trzeciej Osoby.

L. P.

- M. on, ona, ono.
R. onego, njego, jego; oney, njey, jey.
D. onemu, njemu, jemu, mu; oney,
njey, jey.
O. onego, njego, jego, go, oną, nją, ono.
N. onym, nim, oną, nją, onem.
O. o onym, nim, oney, njey, onem,
njem.

L. W.

- M. oni, - one.

E

B.

R. onych, nich, ich.

D. onym, im.

O. onych, nich, ich, one, je.

N. onymi, nimi, onemi, njemi.

O. o, onych, nich.

Prześtroga. Ponieważ ten Zaimek: *on*, we wszystkich prawie Spadkach dwa i trzy razy mówi się, aby tedy wiedzieć, kiedy którego zażyć, potrzebna jest następująca wiadomość. A najprzód w Mianującym liczby pojedynczey trzeciego rodzaju, niektórzy mówią *one*; lecz jako *ten* nie mówi się w tymże rodzaju *te*, ale *to*, tak też *on*, i inne powinny się pisać i wymawiać przez *o*, nie przez *e*. O innych zaś wszystkich jego Spadkach to wiedzieć potrzeba, że w których znajduje się litera *n*, bądź na końcu, bądź w pośrodku, te i z Werbami i z Przekładaniami i same osobno kłaść się mogą: w których zaś wspomniona nie znajduje się litera, te tylko Werbom służą z niem się łącząc, np: powinno się mówić: wyszedł przeciwko niemu, niey, nim; przyjął go, ią; uczynił mu, jey, one-mu, oney, im, wygodę. Nje zaś wyszedł prze-

prz
go
kto

D
wa
cza
mo
kto
zy,
chw
chw
I
sob
C
trz
jak
7

przeciwko jemu, jey, im; albo był: u je-
go, obszedł się bez jego &c. jako nje-
ktorzy mówią i pilzą, zamjał: nje.

ROZDZIAŁ III.

O Słowje.

§. I.

O Istocie i podziale Słowa.

DO tej części mowy, która się na-
zywa *Verbum*, należą wszystkie słow-
wa, co się odmieniają przez sposoby,
czasy i Osoby, czyli, jak z Łacińskiego
mówimy, które się konjugują, to jest,
którym się mogą dodawać te Zaimki: *Ja*,
ty, *on*; *my*, *wy*, *oni*: tak np. *ja* chwale, *ty*
chwalisz, *on* chwali; *my* chwalemy, *wy*
chwalicie, *oni* chwalą.

Dzieli się *Verbum* czyli słowo na *O-*
sobiste i *trzeciosobne*.

Osobiste jest, które przez wszystkie te
trzy osoby: *ja*, *ty*, *on*, mówić się może,
jako: *ja* mówię, *ty* mówisz, *on* mówi, &c.

Trzeciosobne jest, które się tylko w je-

dne y trzeciej osobie mówić może: np. przystoi, grzmi, &c.

Gatunkow słow w Polskim języku rachuje się trzy: Gatunek działający, cierpiący, i trzeci ani działający, ani cierpiący.

Gatunku Działającego są te słowa, które wyrażają jaką czynność, albo działanie czego, co ztąd poznać, iż może się mu dodać: kogo, czego, lub co, np: te słowa: znam, żądam, odbieram są gatunku działającego; bo się im może dodać: znam kogo, żądam czego, odbieram co.

Gatunku cierpiącego są te słowa, które pochodzą od działających, i wyrażają przyimowanie jakiej czynności, jako: Znaia mnie, żądany jest, mający być odebrany.

Gatunku trzeciego, są te słowa, którym nie może się dodać kogo, czego, co. np. siedzę, chodzę, śpię; nie może się mówić: kogo siedzę, czego chodzę, ani co śpię.

Z tych samych słow są jeszcze inne ściągające się, inne posilkujące.

Słowa ściągające się te są nazwane, którym się dodaje Zaimek się np: chwale się, poważam się &c.

Słowa posilkujące zowią się, które są pomocą drugim w wyrażaniu ich znaczenia, jako: jestem, znam.

§. II.

O Konjugacyach słow.

Konjugacyi słow w Oczystym języku liczy się cztery, według czworak jego ich ikonńczenia w drugiej osobie liczby pojedynczey, sposobu ikazującego, czasu teraźniejszego, to jest; na: *asz*, *esz*, *isz*, *ysz*. Wiele jednak jest słow, które się nie według tych konjugują, lecz swoją osobną mieć muszą Konjugacyą, jakże nayprzód są te dwa słowa posilkujące: *jestem* i *mam*, które jako do infitych Konjugacyi potrzebne naypierwey się kładą.

Konjugacya słowa posilkującego: *jestem*.

Czas teraźniejszy.

Sposob skazujący.

L. P. Ja jestem, ty jesteś, on jest.

L. W. My jesteśmy, wy jesteście, oni są.

Sposob złączający.

L. P. Njech ja będę, ty bądź, njech on będzie.

L. W. My bądźmy, wy bądźcie, njech oni będą.

Czas

Czas przeszły nieuśkonany.

L. P. Ja byłem, byłem, byłem.
Ty byłeś, byłeś, byłeś.
On był, była, było.

L. W. My byliśmy, byliśmy.
Wy byliście, byliście.
Oni byli, byli.

L. P. Ja bym był, była, było.
Ty byś był, była, było.
On ty był, była, było.

L. W. My bylibyśmy, bylibyśmy.
Wy bylibyście, bylibyście.
Oni byliby, byliby.

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja byłem, byłem, byłem.
Ty byłeś, byłeś, byłeś.
On był, była, było.

L. W. My byliśmy, byliśmy.
Wy byliście, byliście.
Oni byli, byli.

L. P. Gdyżem był, była, było.
Gdyżeś był, była, było.
Gdyż on był, była, było.

L. W. Gdyżemy byli, byli.
Gdyżeście byli, byli.
Gdyż byli, byli.

Czas

Czas przeszły więcej niż doskonały.

L. P. Ja byłem byłem, byłem była, by-
tom było.

Ty byłeś byłeś, byłeś była, byłeś było.

On był był, była była, było było.

L. W. My byliśmy byli, byliśmy były.

Wy byliście byli, byliście były.

Oni byli byli, były były.

L. P. Ja był bym był, była bym była,
było by było.

Ty byłbyś był, byłabyś była, by-
łobyś było.

On był by był, była by była, było
by było.

L. W. My bylibyśmy my byli, byłybyś
my były.

Wy bylibyście byli, były byście były.

Oni byli by byli, były by były.

Czas przyszły.

L. P. Ja będę.

Ty będziesz.

On będzie.

L. W. My będziemy,

Wy będziecie.

Oni będą.

L. P. Gdy ja będę,

Gdy

Gdy ty będziesz,

Gdy on będzie.

L. W. Gdy my będziemy,

Gdy wy będziecie,

Gdy oni będą.

*Sposob Rozkazujący.**Sposob Nieskoczony.*

Czas teraz:

Czas teraz:

Bądź ty,

być,

Bądźcie wy.

Czas przeszły doskonały.

Być było.

Uczestnictwa.

Czas terażniejszy.

Będący, będąca, będące,

Czas przysztly.

Mający być, mająca być, mające być,

Gerundia.

Będąc,

Bywfszy,

Konjugacya słowa posiłkującego: Mam.

Czas terażniejszy.

Sposob Skazujący.

L. P. Ja mam, ty masz, on ma.

L. W. My mamy, wy macie, oni mają.

*Sposob Złączający.*L. P. Niech ja mam, ty miej, niech
on ma.

L.

L. W. My mjeymy, wy mjeycje, njech
oni maja.

Czas przeszły niedoskonały.

L. P. Ja mjewałem, mjewałam, mje-
wałem.

Ty mjewałeś, mjewałaś, mjewałoś.

On mjewał, mjewała, mjewało.

L. W. My mjewaliśmy, mjewałyśmy.

Wy mjewaliście, mjewałyście.

Oni mjewali, mjewały.

L. P. Ja bym mjał, mjała, mjało.

Ty byś mjał, mjała, mjało.

Onby mjał, mjała, mjało.

L. W. My byś my mjeli, mjały.

Wy byś cje mjeli, mjały.

Oni by mjeli, mjały.

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja mjałem, mjałam, mjałom.

Ty mjałeś, mjałaś, mjałoś.

On mjał, mjała, mjało.

L. W. My mjeliśmy, mjałyśmy.

Wy mjeliście, mjałyście.

Oni mjeli, mjały.

L. P. Gdyżem mjał, mjała, mjało.

Gdyżes mjał, mjała, mjało.

Gdyż on mjał, mjała, mjało. L.

- L. W. Gdyżesmy mjeli, mjały.
 Gdyżesce mjeli, mjały.
 Gdyż mjeli, mjały.

Czas przeszły wjęcey niż doskonały.

- L. P. Ja mjałem był, mjałam była,
 mjałom było,

Ty mjałeś był, mjałaś była, mjałoś było.

On mjał był, mjała była, mjało było.

- L. W. My mjeliśmy byli, mjałyśmy były.
 Wy mjeliście byli, mjałyście były.
 Oni mjeli byli, mjały były.

- L. P. Ja mjał bym był, mjała bym była,
 mjało bym było,

Ty mjał byś był, mjała byś była,
 mjało byś było,

On mjał by był, mjała by była,
 mjało by było.

- L. W. My mjeli byśmy byli, mjały byś
 my były.

Wy mjeli byście byli, mjały byś
 cje były.

Oni mjeli by byli, mjały by były.

Czas przyszły.

- L. P. Ja będę mjał, mjała, mjało.

Ty będziesz mjał, mjała, mjało.

On będzie mjał, mjała, mjało.

L.

L. W. My będziemy mjeli, mjały.

Wy będziecie mjeli, mjały.

Oni będą mjeli, mjały.

L. P. Gdy ja będę mjał, mjała, mjało.

Gdy ty będziesz mjał, mjała, mjało.

Gdy on będzie mjał, mjała, mjało.

L. W. Gdy my będziemy mjeli, mjały.

Gdy wy będziecie mjeli, mjały.

Gdy oni będą mjeli, mjały.

Sposob Roskazujący.

Czas teraźniejszy.

Mjey ty.

Mjeycie wy.

Uczestnictwa.

Czas teraz: Mający, ca, ce.

Czas przyszły: Mający, ca, ce, mjeć.

Sposob Njeskonczony.

Czas teraz: Mjeć.

Czas przeszły doskonały: Mjeć było.

Gerundia: Mając. Mjawszy.

PRZYKŁAD

Pjerwszey Konjugacyi.

Czas teraźniejszy.

Sposob Skazujący.

L. P. Ja czytam, ty czytasz, on czyta.

L.

L. W. My czytamy, wy czytacie,
oni czytają.

Sposób Złączający

L. P. Njech ja czytam, ty czytaj,
njech on czyta.

L. W. My czytamy, wy czytacie,
njech oni czytają.

Czas przeszły niedoskonały.

L. P. Ja czytałem, czytałam, czytałem.
Ty czytałeś, czytałaś, czytałeś.
On czytał, czytała, czytało.

L. W. My czytaliśmy, czytałyśmy.
Wy czytaliście, czytałyście.
Oni czytali, czytały.

L. P. Ja bym czytał, czytała, czytało.
Ty byś czytał, czytała, czytało.
On by czytał, czytała, czytało.

L. W. My byś my czytali, czytały.
Wy byście czytali, czytały.
Oni by czytali, czytały.

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja przeczytałem, przeczytałam,
przeczytałem.

Ty przeczytałeś, przeczytałaś,
przeczytałeś.

On przeczytał, przeczytała, prze-
czytało.

L.

L. W. My przeczytaliś my, przeczyta-
łyś my.

Wy przeczytaliście, przeczytałyście.
Oni przeczytali, przeczytały.

L. P. Gdyżem przeczytał, przeczy-
tała, przeczytało.

Gdyżeś przeczytał, przeczytała,
przeczytało.

Gdyż on przeczytał, przeczytała,
przeczytało.

L. W. Gdyżeś my przeczytali, prze-
czytały.

Gdyżeście przeczytali, przeczytały.

Gdyż oni przeczytali, przeczytały.

Czas przeszły więcej niż doskonały.

L. P. Ja przeczytałem był, przeczy-
tałam, przeczytałom.

Ty przeczytałeś był, przeczyta-
łaś była, przeczytałoś było.

On przeczytał był, przeczytała
była, przeczytało było.

L. W. My przeczytaliś my, przeczy-
tałyś my.

Wy przeczytaliście, przeczytałyście.

Oni przeczytali, przeczytały.

L. P. Ja przeczytał bym był, prze-
czytała bym była, przeczytało
bym było.

Ty przeczytał byś był, przeczy-
tała byś była, przeczytało byś
było.

On przeczytał by był, przeczytała
by była, przeczytało by było.

L. W. My przeczytali byś my byli,
przeczytały byś my, były.

Wy przeczytali byście byli, prze-
czytały byście były.

Oni przeczytali by byli, przeczytały
by były.

Czas przyszły składany.

L. P. Ja będę czytał, ła, ło.

Ty będziesz czytał, ła, ło.

On będzie czytał, ła, ło.

L. W. My będziemy czytali, ły.

Wy będziecie czytali, ły.

Oni będą czytali, ły.

L. W. Gdy ja będę czytał, ła, ło.

Gdy ty będziesz czytał, ła, ło.

Gdy on będzie czytał, ła, ło.

L. W. Gdy my będziemy czytali, ły.

Gdy wy będziecie czytali, ły.

Gdy oni będą czytali, ły.

Czas

Czas przyszły nieskładany.

L. P. Ja przeczytam, ty przeczytaśz,
on przeczyta.

L. W. My przeczytamy, wy prze-
czytacie, oni przeczytają.

L. P. Gdy ja przeczytam, gdy ty prze-
czytaśz, gdy on przeczyta.

L. W. Gdy my przeczytamy, gdy wy
przezytacie, gdy oni przeczytają,

Sposob Roskazujący.

Czas terażniejszy,

Czytaj ty.

Czytajcie wy.

Uczestnictwa.

Czas terażniejszy.

Czytający, czytająca, czytające.

Czas przyszły.

Mający czytać.

Sposob Njeograniczony.

Czas teraz: czytać.

Czas przeszły doskonały.

Czytać było.

Gerundia.

Czytając.

Czytawszy, przeczytawszy.

PRZY.

PRZYKŁAD

Drugiej Konjugacji.

Czas teraźniejszy.

Sposób Skazujący.

L. P. Ja buduję, ty budujesz, on buduje.

L. W. My budujemy, wy budujecie,
oni budują.

Sposób Złączający.

L. P. Njech ja buduję, ty buduy,
njech on buduje.L. W. My buduymy, wy buduycie,
njech oni budują.

Czas przeszły niedoskonały.

L. P. Ja budowałem, tam, tam.

Ty budowałeś, taś, toś,

On budował, ta, to.

L. W. My budowaliśmy, tyśmy.

Wy budowaliście, tyście.

Oni budowali, ty.

L. P. Ja bym budował, ta, to.

Ty byś budował, ta, to.

On by budował, ta, to.

L. W. My byśmy budowali, ty.

Wy byście budowali, ty.

Oni by budowali, ty.

Czas

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja zbudowałem, *tam, tam.*Ty zbudowałeś, *taś, toś.*On zbudował, *ta, to.*L. W. My zbudowaliśmy, *tyśmy.*Wy zbudowaliście, *tyście.*Oni zbudowali, *ty.*L. P. Gdyżem zbudował, *ta. to.*Gdyżeś zbudował, *ta, to.*Gdyż on zbudował, *ta, to.*L. W. Gdyżeśmy zbudowali, *ty.*Gdyżeście zbudowali, *ty.*Gdyż oni zbudowali, *ty.*

Czas przeszły więcej niż doskonały.

L. P. Ja zbudowałem był,

Zbudowałam była.

Zbudowałam było.

Ty zbudowałeś był,

Zbudowałeś była.

Zbudowałeś było.

On zbudował był.

Zbudowała była.

Zbudowało było.

L. W. My zbudowaliśmy byli.

Zbudowaliśmy byty.

Wy zbudowaliście byli,

F Zbu-

Zbudowałyscie były,
 Oni zbudowali byli.
 Zbudowały były.

L. P. Ja bym był zbudował, *ta, to.*

Ty byś był zbudował, *ta, to.*

On by był zbudował, *ta, to.*

L. W. My byśmy byli zbudowali,
 były zbudowały.

Wy byście byli zbudowali,
 były zbudowały.

Oni by byli zbudowali,
 były zbudowały.

Czas przyszły Składany.

L. P. Ja będę, budował, *ta, to.*

Ty będziesz budował, *ta, to.*

On będzie budował, *ta, to.*

L. W. My będziemy budowali, *ty.*

Wy będziecie budowali, *ty.*

Oni będą budowali, *ty.*

L. P. Gdyż Ja będę budował, *ta, to.*

Gdyż ty będziesz budował, *ta, to.*

Gdyż on będzie budował, *ta, to.*

L. W. Gdyż my będziemy budowali, *ty.*

Gdyż wy będziecie budowali, *ty.*

Gdyż oni będą budowali, *ty.*

Czas

Czas przyszły nieskładany.

L. P. Ja zbuduję, ty zbudujesz,
on zbuduje.

L. W. My zbudujemy, wy zbudujecie, oni zbudują.

L. P. Gdyż ja zbuduję, gdyż ty zbudujesz, gdyż on zbuduje.

L. W. Gdyż my zbudujemy, gdyż wy zbudujecie, gdyż oni zbudują.

Sposob Roskazujący.

Czas terażniejszy.

Budny ty,

Buduyce wy.

Uczestnictwa

Czas terażniejszy.

Mający, ca, ce, budować.

Sposob Njeskończony.

Czas terażniejszy.

Budować.

Czas przeszły doskonały.

Budować było.

Gerundia.

Budując, budowawszy,
zbudowawszy.

P R Z Y K Ł A D

Trzeciej Konjugacyi.

Ja

Czas

L. P. Ja radzę, ty radzisz, on radzi.

L. W. My radzemy, wy radzicie,
oni radzą.

L. P. Njeh ia radzę, ty radź,
njeh on radzi.

L. W. My radźmy, wy radźcie,
njeh oni radzą.

L. P. Ja radziłem, *tam, tam.*
ty radziłeś, *taś, toś.* On radził, *ta, to.*

L. W. My radziliśmy, *tyśmy,*
wy radziliście, *tyście,* oni radzili, *ty.*

L. P. Ja bym radził, *ta, to.*
ty byś radził, *ta, to,*
on by radził, *ta, to.*

L. W. My byśmy radzili, *ty.*
Wy byście radzili, *ty,*
Oni by radzili, *ty.*

L. P. Ja poradziłem, *tam, tam.*
ty poradziłeś, *taś toś.*

On poradził, *ta, to.*

L. W. My poradziliśmy, *tyśmy.*
wy

wy poradziście, *tyście.*

oni poradzili, *ty.*

L. P. Gdyżem poradził, *ta, to.*

Gdyżeś poradził, *ta, to.*

Gdyż poradził, *ta, to.*

L. W. Gdyżesmy poradzili, *ty.*

Gdyżescie poradzili, *ty.*

Gdyż oni poradzili, *ty.*

Czas przeszły więcej, niż doskonały.

L. P. Ja poradziłem był, poradzi-
łam była, poradziłom było.

Ty poradziłeś był, poradziłaś była,
poradziło było.

On poradził był, poradziła była,
poradziło było.

L. W. My poradziliśmy byli, *tyśmy.*

Wy poradziście byli, *tyście.*

Oni poradzili byli, *ty.*

L. P. Ja bym był poradził, *ta, to.*

Ty byś był poradził, *ta, to.*

On by był poradził, *ta, to.*

L. W. My byśmy byli poradzili, *ty.*

Wy byście byli poradzili, *ty.*

Oni by byli poradzili, *ty.*

Czas przyszły składany.

L. P. Ja będę radził, *ta, to.*

Ty będziesz radził, *ta, to.*

On będzie radził, *ta, to.*

L. W. My będziemy radzili, *ty.*

Wy będziecie radzili, *ty.*

Oni będą radzili *ty.*

L. P. Gdy ja będę radził, *ta, to.*

Gdy ty będziesz radził, *ta, to.*

Gdy on będzie radził, *ta to.*

L. W. Gdy my będziemy radzili, *ty.*

Gdy wy będziecie radzili, *ty.*

Gdy oni będą radzili, *ty.*

Czas przyszły nieskładany.

L. P. Ja poradzę, ty poradzisz,
on poradzi.

L. W. My poradzimy, wy pora-
dźcie, oni poradzą.

L. P. Gdy ja poradzę, gdy ty po-
radzisz, gdy on poradzi.

L. W. Gdy my poradzimy, gdy wy
poradzicie, gdy oni poradzą.

Spofob Roskazujący.

Czas teraźniejszy.

Radź ty. Radźcie wy.

Uczestnictwa

Czas teraźniejszy.

Radzący, *ca, ce.*

Czas

Czas przysły.

Mający, *ca, ce*, radzić.

Sposób Nieskonczony.

Czas teraźniejszy.

Radzić.

Czas przeszły doskonały.

Radzić było.

Gerundia.

Radząc, radziwszy, poradziwszy.

P R Z Y K Ł A D.

Czwartej Konjugacji.

Czas teraźniejszy.

Sposób ikazujący.

L. P. Ja uczę, ty uczysz, on uczy.

L. W. My uczemy, wy uczycie,
oni uczą.

Sposób Złączający.

L. P. Njech ja uczę, ty ucz, njech
on uczy.L. W. My uczmy, wy uczcie,
njech oni uczą.

Czas przeszły niedoskonały.

L. P. Ja uczyłem, *tam, tam.*Ty uczyłeś, *tas, toś.*On uczył, *ta, to.*L. W. My uczyliśmy, *tolimy.*

Wy

Wy uczyliście, tyście.

Oni uczyli, ty.

L. P. Ja bym uczył, ta, to.

Ty byś uczył, ta, to.

On by uczył, ta, to.

L. W. My byśmy uczyli. ty.

Wy byście uczyli. ty.

Oni by uczyli ty.

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja nauczyłem, tam, tam.

Ty nauczyłeś, tam, tam.

On nauczył, ta, to.

L. W. My nauczyliśmy, tyśmy.

Wy nauczyliście tyście.

Oni nauczyli, ty.

L. P. Gdyżem nauczył, ta, to.

Gdyżes nauczył, ta, to.

Gdyż nauczył, ta, to.

L. W. Gdyżemy nauczyli, ty,

Gdyżeście nauczyli, ty.

Gdyż oni nauczyli, ty.

Czas przeszły więcej niż doskonały.

L. P. Ja nauczyłem był, nauczy-

łam była, nauczyłam było.

Ty nauczyłeś był, nauczyłaś była,

nauczyło było.

On

On nauczył był, nauczyła była,
nauczyło było.

L. W. My nauczyliśmy byli.
Nauczyliśmy byli.

Wy nauczyliście byli, nauczyłyście
byli.

Oni nauczyli byli, nauczyły były.

L. P. Ja bym był nauczył, *ta, to.*

Ty byś był nauczył, *ta, to.*

On by był nauczył, *ta, to.*

L. W. My byśmy byli nauczyli,
nauczyły,

Wy byście byli nauczyli, nauczyły.

Oni by byli nauczyli, nauczyły,

Czas przyszły składany.

L. P. Ja będę uczył, *ta, to.*

Ty będziesz uczył, *ta, to.*

On będzie uczył *ta, to.*

L. W. My będziemy uczyli, *ty.*

Wy będziecie uczyli, *ty.*

Oni będą uczyli, *ty.*

L. P. Gdy ja będę uczył, *ta, to.*

Gdy ty będziesz uczył, *ta, to.*

Gdy on będzie uczył, *ta, to.*

L. W. Gdy będziemy uczyli, *ty.*

Gdy wy będziecie uczyli, *ty.*

Gdy

Gdy oni będą uczyli, ty.

Czas przyszły nieskładany

L. P. Ja nauczę, ty nauczysz,
on nauczy.

L. W. My nauczymy, wy nauczycie,
oni nauczą.

L. P. Gdy ja nauczę, gdy ty nauczysz,
gdy on nauczy.

L. W. Gdy my nauczymy,
Gdy wy nauczycie, gdy oni nauczą.

Sposob Roikazujący.

Czas teraźniejszy.

Ucz ty.

Uczcie wy.

Uczeństwa.

Czas teraźniejszy.

Uczący, ca, ce.

Czas przyszły.

Mający, ca, ce, uczyć.

Sposob Nieskończony

Czas teraźniejszy.

Uczyć.

Czas przeszły doskonały.

Uczyć było.

Gerundia,

Ucząc, uczywwszy, nauczysz.

Prze-

Przeſtroga I. Dla pojęcia różności między Spółobami, uważać potrzeba, iż w tych wſzystkich Konjugacyach do Spoſobu Skazującego nie ſię nie dodaje; do złączającego dodają ſię te złączania: *gdyż by*. Do *gdyż* w pierwſzey oſobie przyłącza ſię ſylaba *em*, w drugiey, ſylaba *eſ*, te zaś ſylaby mogą ſię odjąć temu złączaniu, a dodawać ſię ſamymże ſłowom, tak: np. *gdyżem ja był*, albo *gdyż ja byłem*. *gdyżeſ ty miał*, albo, *gdyż ty miałeſ*. Przez Spoſob Roſkazujący, wyraża ſię roſkaz, rada lub proſba, jako: *unikay złego, czyn dobrze, ſtrzeż ſię tego, pamiętay o mnie*. Dla tego ten Spoſob ani pierwſzey oſoby, ani czasu przeſzłego nje ma; bo jako nikt ſam ſobie nje może roſkazywać, tak też ani komu tych rzeczy, ktore ſię już ſtały. Spoſob njeograniczony ztąd ſię nazywa, iż do żadney w ſzczegulności oſoby nje ſciąga ſię, lecz kaźdey ſłużyć może. W Polſzczyźnje łatwo go poznać ztąd, iż prawie zaſwsze kończy ſię na literę *ć* z akcentem, albo na ſylabę *dz*, jako: *ſci-gać. bje-dz*.

Prze-

Prześtroga II. Widzjec się daie w Konjugacyach, iż czas przyizty jeden się składa z czasu przyszłego słowa posilku- cego *uśiem*, i z czasu przelźłego słowa, ktore się konjuguje, jako: *Ja będę czy- zał*, a może jeszcze z Njeograniczonego Sposobu tegoż słowa, tak: *Ja będę czy- tać*: drugi jest sam przez się pochodzący od tego słowa, co się konjuguje, jako: *Ja przeczytam*,

Prześtroga III. W czasach przeszłych pierwsze zakończenie służy rodzajowi męskiemu, drugie njewjęsciemu, trzecie trzeciemu: w wielkjej zaś liczby pier- wsze męskiemu, drugie oboygu innym.

P R Z Y K Ł A D.

Konjugacy) słow Cierpiących,

Czas terażniejszy.

Sposob Skazujący.

L. P. Ja jestem chwalony, *a, e.*

Ty jesteś chwalony, *a, e.*

On jest chwalony, *a, e.*

L. W. My jesteśmy chwaleni, chwa- lone,

Wy jesteście chwaleni, chwalone.

Oni są chwaleni, chwalone.

Spo-

Sposob Złączający.

L. P. Njech ja będę chwalony, *a, e.*

Ty bądź chwalony, *a, e.*

On njech będzie chwalony, *a, e.*

L. W. My bądźmy chwaleni,
chwalone.

Wy bądźcie chwaleni, chwalone.

Oni njech będą chwaleni, chwalone.

Czas przeszły niedoskonały.

L. P. Ja byłem chwalony, byłaś
chwalona, było chwalone.

Ty byłeś chwalony, byłaś chwalona,
było chwalone.

On był chwalony, była chwalona,
było chwalone.

L. W. My byliśmy chwaleni, byli-
śmy chwalone.

Wy byliście chwaleni, byliście
chwalone.

Oni byli chwaleni, byli chwalone.

L. P. Ja bym był chwalony, była
chwalona, było chwalone.

Ty byś był chwalony, była chwa-
lona, było chwalone.

On by był chwalony, była chwalona,
było chwalone.

L.

L. W. My byśmy byli chwaleni,
były chwalone.

Wy byście byli chwaleni, były
chwalone.

Oni by byli chwaleni, były chwalone.

Czas przeszły doskonały.

Tak, jako niedoskonały, tylko w
Złączającym Sposobie dodaje się: *gdyż.*

Czas przeszły więcej niż doskonały.

L. P. Ja byłem był chwalony, byłem
była chwalona, byłem było chwalone

Ty byłeś był chwalony, byłeś była
chwalona, byłeś było chwalone.

On był był chwalony, była była
chwalona, było było chwalone.

L. W. My byliśmy byli chwaleni,
byliśmy były chwalone.

Wy byliście byli chwaleni, byłyście
były chwalone.

Oni byli byli chwaleni, były były
chwalone.

L. P. Ja był bym był chwalony,
była bym była chwalona.

było bym było chwalone.

Ty był byś był chwalony,
była

była byś była chwalona, było
byś było chwalone.

L. W. My byli byśmy byli chwaleni,
były byśmy były chwalone,

Wy byli byście byli chwaleni, były
byście były chwalone.

Oni byli by byli chwaleni, były by
były chwalone.

Czas przyszły.

L. P. Ja będę chwalony, a, e.

Ty będziesz chwalony, a, e.

On będzie chwalony, a, e.

L. W. My będziemy chwaleni,
chwalone.

Wy będziecie chwaleni, chwalone.

Oni będą chwaleni, chwalone.

L. P. Gdy Ja będę chwalony, a, e.

Gdy ty będziesz chwalony, a, e.

Gdy on będzie chwalony, a, e.

L. W. Gdy my będziemy chwaleni,
chwalone,

Gdy wy będziecie chwaleni, chwa-
lone.

Gdy oni będą chwaleni, chwalone.

Spofob Rozkazujący.

Czas teraźniejszy.

Bądź

Bądź chwalony.

Wy bądźcie chwaleni.

Uczestnictwa.

Czas przeszły.

Chwalony, a, e.

Czas przyszły.

Mający być chwalony, mająca być
chwalona, mające być chwalone.

Sposob Njeograniczony.

Czas terażniejszy.

Być chwalonym, chwaloną, chwa-
lonem.

Czas przeszły doskonały.

Być było chwalonym, chwaloną,
chwalonem.

Prześtroga. Wydaje się z tey Konju-
gacyi, iż język Polski nje ma słow, kto-
reby same przez się cierpiące znaczenie
wyrażały; lecz troiłym to nadgradza
sposobem: I. Do uczestnictwa cierpią-
cego od słow czyniących pochodzącego
dodaje się słowo *jestem*, albo chcąc wy-
razić sprawę często powtarzającą się, sło-
wo *bywam*, jako: *jest proszony*, *bywa pro-*
szony. II. Dodaje się słowu Działające-
mu Zaimek. *się*, jako: *uderzam się*, *raniś*
się

sję, zabił się. III. Kładzie się słowo
w trzeciej osobie liczby wielkiej, tak:
poważają prawdę tam nawet, gdzie jej nie
kochają.

P R Z Y K Ł A D.

Konjugacyi słow trzeciosobnych

Działających.

Czas teraźniejszy.

Sposob. Skazujący.

Grzmi.

Sposob. Złączający.

Njech grzmi,

Czas przeszły niedoskonały,

Grzmiało, Grzmiało by.

Czas przeszły doskonały.

Zagrzmiało.

Gdy zagrzmiało.

Czas przeszły więcej niż doskonały.

Zagrzmiało było.

Zagrzmiało by było.

Czas przyszły składany.

Będzie grzmiało.

Gdy będzie grzmiało.

Czas przyszły nieskładany.

Zagrzmi.

Gdy zagrzmi.

Sposob. Njeograniczony.

G

Czas

Cześć druga

Czas teraźniejszy.

Grzmieć.

Czas przeszły.

Grzmieć było.

P R Z Y K Ł A D.

Konjugacyj słow Trzeciosobnych

Cierpiących,

Czas teraźniejszy.

Sposob skazujący,

Mowią,

Sposob Złączający.

Njech mówią.

Czas przeszły njedoskonały.

Mówiono. Mówiono by.

Czas przeszły doskonały.

Rzeczono. Gdy rzeczono.

Czas przeszły więcej niż doskonały.

Rzeczono było, Rzeczono by było

Czas przyszły składany.

Będą mówić. Gdy będą mówić

Czas przyszły njeskładany.

Rzeką, Gdy rzeką.

ROZDZIAŁ IV.

O Uczestnictwie.

§. 1.

O Istocie i podziale uczestnictwa.

TA część mowy ztąd się nazywa uczestnictwem, iż do njej należą takie słowa, które i od Imienia, i od *Verbum* mają pewne właściwości. Deklinuią się bowiem jak Imiona; a wyrażają czas, jak *Verba*.

Uczestnictwa kończące się na *cy*. wyrażają czas teraźniejszy, i mają znaczenie działające, jako *piszący, siedzący &c.*

Kończące się na *ny, ty, ty*, wyrażają czas przeszły, i mają znaczenie cierpiące, jako: *złomany, zmarły, zamknięty*.

Uczestnictwa składane z słowa posilkującego *mam* i sposobu nieograniczonego ktoregokolwiek słowa wyrażają czas przyszły, i mają znaczenie działające np: *mający pisać, wyjeżdżać &c.* Którym gdy się doda sposób nieograniczony słowa posilkującego *jestem*, a nieograniczony drugiego słowa odmieni się na uczestnictwo czasu przeszłego, staną się uczestnictwem czasu przyszłego, znaczenia cierpiącego. np *mający być pisany, mający być wyśtany.*

O Deklinacyach Uczestnictw.

Ponieważ wszystkie Uczestnictwa są *Adjectiva* od werbow pochodzące, tak się też deklinują, jak Imjona *Adjectiva*, jako się wydaje w następujących przykładach:

PRZYKŁAD I.

Uczestnictwa czasu teraźniejszego.

L. P.

- M. Myślący *ca, ce.* -
 R. Myślącego, Myślącey.
 D. Myślącemu, myślącey.
 O. Myślącego, myślącą, myślące.
 W. o myślący, *ca. ce*
 N. Myślącym, myślącą, myślącym.
 O. o Myślącym, myślącey, myślącym.

L. W.

- M. Myślący, myślące.
 R. Myślących.
 D. Myślącym.
 O. Myślących, myślące.
 W. o Myślący, myślące.
 N. Myślącymi, myślącemi.
 O. o Myślących.

PRZYKŁAD II.

Uczestnictwa czasu przeszłego na *ny*.

M.
R.
D.
O.
W.
N.
O.

M.
R.
D.
O.
W.
N.
O.

M.
R.
D.
O.
W.
N.
O.

L. P.

- M. Zamjerzony, *na, ne.*
 R. Zamjerzonego, zamjerzoney.
 D. Zamjerzonemu, zamjerzoney.
 O. Zamjerzonego. zamjerzoną, zamjerzone.
 W. o Zamjerzony, *na, ne.*
 N. Zamjerzonym, *na, nem,*
 O. o Zamjerzonym, *ney, nem.*

L. W.

- M. Zamjerzeni, zamjerzone.
 R. Zamjerzonych. -
 D. Zamierzonym. -
 O. Zamjerzonych, zamjerzone.
 W. o Zamjerzeni, zamjerzone.
 N. Zamjerzonymi, zamjerzonemi.
 O. o zamjerzonych.

PRZYKŁAD III.

Uczestnictwa czasu przeszłego na *ty.*

L. P.

- M. przeszły, *ta, te,* -
 R. przeszłego, *tey.* -
 D. przeszłemu, *tey.* -
 O. przeszłego, *ta, te.*
 W. o przeszły, *ta, te.*
 N. przeszłym, *ta, tem.*
 O o przeszłym, *tey, tem.* L.

L. W.

- M. Przeszli, przeszle.
 R. przeszłych.
 D. przeszłym.
 O. przeszłych, te.
 W. o przeszli, te.
 N. przeszłymi, temi.
 O. o przeszłych.

PRZYKŁAD IV.

Uczestnictwa czasu przeszłego na *ty*.

L. P.

- M. Wyjęty, *ta, te*.
 R. wyjątego, *tey*.
 D. wyjątemu, *tey*.
 O. wyjątego, *tą, te*.
 W. o wyjęty, *ta, te*.
 N. wyjąтым, *tą, tem*.
 O. o wyjąтым, *tey, tem*.

L. W.

- M. Wyjęci, wyjęte.
 R. wyjątych.
 D. wyjąтым.
 O. wyjątych, *te*.
 W. o wyjęci, *te*.
 N. wyjąтыми, *temi*.
 O. o wyjątych.

Prze-

Przestroga W uczestnictwach czasu przyszłego, mający: deklinuje się, jak myślący, a sposób nieograniczony nie odmienia się, np. *mający pisać, mającego pisać &c.* W tychże uczestnictwach znaczenia czerpiącego, także mający deklinuje się, a uczestnictwo czasu przeszłego dodaje się, albo w Mianującym, albo Nazywającym spadku, np: *mający być czytany, lub. czytany.*

ROZDZIAŁ V.

O Przekładaniu.

§ I.

O istocie i podziale Przekładania

Przekładanie ztąd się nazywa, iż się przed inżemi słowami kładzie, z którymi związane dopiero co znaczyć zaczyna. np: *za, pod, jako: za pokoju, pod czas Wojny.*

Przekładania, które się dodają Werboim, nigdy się osobno od nich nie piszą, ale razem; które zaś Imionom, osobno pisać się zwykły. np: *wy-cłodzę do Przyjacjela.* §.

O używaniu niektórych Przekładań.

I. **P**rzekładań *bez* i *przez* uczeńsi tylko i polerowniejści dobrze używać umieją, inni zaś jedno za drugie *bez* wszelkiej różności kładą, mówiąc np. *bez rzekę*, zamiast *przez rzekę*; *przez czapki*, zamiast *bez czapki*. Wjedźcie tedy potrzeba, iż gdy się wyraża niedostatek jakiej rzeczy, czyli gdy się może dodać pytanie: *bez czego?* w ten czas przekładania *bez*, używać należy, jako: *bez broni*, *bez pomocy*; gdy zaś wyraża się przeciąg czasu, lub miejsca, albo przyczyna, dla której się co stało, czyli, kiedy można dodać pytanie: *przez co?* lub *przez kogo?* na ten czas przekładania *przez*, używać potrzeba, jako: *przez rok*, *przez las*, *przez piąństwo*. *Przeszedł przez niego*, *obszedł się bez niego*.

II Tym przekładaniom *bez*, *nad*, *od*, *przed*, *przez*, *w*, *z*; nawet i nierozłączającym się, *raz*, i *ob*, gdy po nich następują słowa zaczynające się na konsony lub konsonę taką, z którą w jedną syl-

labę gładko złożyć się nje mogą, dodaje się litera *e*, tak: *beze mnje, nade wszystko, przede mszą, przeze drzwi, we wsi, ze czterma; roze-znaję, obe-rwał.*

III. *Ku* i *przeciw* za jedno od pospolstwa biorą się; jest jednak między temi przekładaniami różnica: iż *ku* na dobrą stronę rozumie się, *przeciw* na złą, jako: *miejć ku komu przychylność; przeciw komu gnjew, nienawiść &c.*

IV. *Ku* niekiedy odrzuca literę *u*, co osobliwie dawniej było w używaniu, jako: *ktemu, za ku temu.*

V. Za przekładanie *nad*, zwykli nje-ktorzy kłaść *od* lub *za*, tak: *rozumniejszy nad niego, od niego, za niego.* Przez *od* mówić nje jest złe, osobliwie gdy się doda przysłowje: *daleko*, jak: *daleko od cje-bje wyższy; przez za* w tym sensie mówienia sposób przez zwyczaj wprowadzony, jako zamieszanie często w dyskursie sprawić mogący nje powinien być naśladowany.

ROZ.

ROZDZIAŁ VI,

O przysłowju.

§. I.

O istocie i podziale Przysłowja.

Przez Przysłowje nie rozumje się tu jaka przypowieść potoczna, które także przysłowjami nazywamy: ale rozumjeją się słowa takie, które nie są odmienając okoliczność jaką lub sposób, którym się coś dzieje, wyrażają. Przeto też dzielą się tak:

Przysłowja znaczące *czas*.

Kiedy? teraz, dziś, rano, wczoraj, wczoraj, dawno, niegdyś, onegdaj, jutro, nazajutrz, późno, zaraz, wnet, prętko, nigdy, &c.

Przysłowja znaczące *miejsce*.

Gdzie? tu, tam, wszędzie, nigdzie, gdziekolwiek, &c.

Dokąd? tam, precz, daleko, póty, dotąd, &c.

Ktoredy? tedy, owędy, tamtedy, wszędy, ktoredykolwiek, &c.

Zkąd?

Zkąd? Ztąd, ztamąd, zewsząd, zkąd-
kolwiek, &c.

Przysłowja Pytania.

Czemu? jako? a za? izaliż? czy? czyliż? &c.

Potwierdzenia.

Jak, tak jest, zaiste, pewnje, zapewne,
zaprawdę, wprawdzie, &c.

Zapierania.

Nje, ani, ni, bynajmniej, &c.

Liczenia.

Raz, dwa razy, trzykroć, wjелеkroć,
kilka kroć, częstokroć, &c.

Iłkości.

Wjеле, siła, dużo, mało, troche, dość,
dosyć, do szczeru, wniwecz, nic à nic,
cetno, lichy, &c.

Powiększania.

Tak, tak dalece, owszem, i owszem,
im, tym, &c.

Przysłowja przez ktore odpowiadamy na
pytanie jak?

Tych naywiększa jest liczba; albowiem
od każdego prawje imjenja, ktore
jest *Adjectivum*, formować się mogą np:
biało, czarno, pięknie, szpetnie, &c. od
biały, czarny, piękny, szpetny,

O formowaniu Przysłowów we wszystkich stopniach porównania.

Te osobliwie ostatnie przysłowia mogą się mówić przez trzy stopnie porównania tak np. *uślnie, uślniej, nayuślniej*. Wjęc się tu krotko namienią, jak się w każdym z nich formować mają.

W pierwszym stopniu stają się Przysłowia z Adjektywów odmieniwszy literę *y* lub *t* na *o* à w niektórych na *je* jak: *łatwy, łatwo; drogi, drogo; szczęśliwy, szczęśliwie*.

Kończące się na *ty* odmienniają literę *t* na *c* i przyimują sylabę *je*, jak: *sowity, sowicie; rozmaity, rozmaicie; lecz bogaty, bogato*.

Zakończone na *ty*, które *y* odmienniają na *e*, odmienniają też *t* na *l*, jak *ściśły ściśle; zły, źle*.

Kończące się na *ry*, odmienniają *y* na *e*, à procz tego po *r*, przybierają sobie *z*, tak: *dobry, dobrze; szczodry, szczerze etc.* Lecz *bystry, bystro; ostry, ostro; przykry, przykro*.

Te dwójako mówią się: *ubogi, ubogo*

i ubodz

chytro

i nje

W

dzą o

mjeniv

ko: dt

Gdzie

tu na

przed

mują

předfi

Wj

podle

te są,

lub

Te

wjele

W

się z

dodav

wach

więks

szcze

stowj

naypre

i *ubodze*; *frogi*, *frogo* i *frodze*, *chyttry*,
chytro, i *chyttrze*; *obutty*, *obfity*, i *obficy*;
i niektóre inne.

W drugim stopniu Przysłowia pochodzą od Adjektywów tegoż stopnia odmieniwszy sylabę *szy* na *ey* lub *iey*, jako: *dluższy*, *dlużey*; *zwawłszy*, *zwawłiey*. Gdzie zachodzi litera *t* odmienia się i tu na *c*, jak *krotłszy*, *krocey*, które także przed *szy* mają literę *r* lub *d*, przyjmują po nich *z*, jako. *gorłszy*, *gorzey*, *prędłszy* *prędzey*.

Wiele ich tylko *szy* odrzucają, jak: *podłeyłszy*, *podłey*; *mnıeyłszy*, *mnıey*; a te są, które przed *szy* mają dyftong *ey* lub *iey*.

Te się nie według reguł formują: *wiele*, *więcey*; *bardzo*, *bardzıey*.

W trzecim stopniu Przysłowia biorą się z przysłowjów drugiego stopnia dodawszy sylabę *nay*, jak w Adjektywach *np*: *prędzey*, *nayprędzey*. Dla większego zaś natężenia ich wyrazu, jeździe się im przydawać zwykły przysłowia: *co* lub *jak*, *np*: *co prędzey*, *jak nayprędzey*.

R O Z D Z I A Ł VII.

O Złączaniu i Interjekcyi.

§ I.

O Złączaniu.

Złączanie ztąd się tak nazywa, iż złącza słowa z słowami lub sens z sensem, jak je są: *Ponieważ, więc, lubo, chociaż, przecje, jednak, &c.*

O porządku złączeń nie się nie wspomina; wszystkie bowiem na początku kłaść się mogą. Wyjąwszy jedno li ukrocone ze słowa: *jeśli*, które na końcu zawsze słow ma miejsce, np: *dali Bog, za: jeśli da Bog. Chceszli wjeżdzieć za jeśli chcesz wjeżdzieć. Bowiem także, zawsze po jakim słowie kłaść się powinno, y by; bo z początku.*

§ II.

O Interjekcyi.

Interjekcye są słowa nieodmieniające się, których wrzuceniem w dyskurs wyraża się jaki afekt czyli wzruszenie umysłu, np: *wesołość, smutek, bojaźń &c.*

Do

Do wyrażenia wesołości służą następujące Interjekcye: *Cha, cha, cha; hey, hoy, vivat, vivat.*

Do smutku i żalu: *ă, ach! och!*

Do zachęcanja: *nuż, nuże, daleyże.*

Do wyrażenia obrzydliwości! *fi, pfe!*

Do podziwienja: *ă, o! och!*

Do wołanja: *hey, styfzysz!*

Do grożenia: *ey! eyże!*

Do odganjanja ludzi: *wara! precz ztąd.*

Do odpędzania ptastwa: *si, si, sjo.*

Do narzekanja: *bjada, bjadaż! niestetyż.*

Do przykazywanja milczenja: *cyt, cizy.*



CZĘŚC

CZĘŚĆ III. GRAMMATYKI

SYNTAXIS.

ROZDZIAŁ I.

O zgadzaniu słow.

§ I.

O ilości i podziale zgadzania.

Syntaxis po Grecku, z Łacińskiego *konstrukcja* jest dobre złożenie słów w mowie, co się staje dwojakim sposobem; albo przez zgadzanie się z sobą, albo przez rządzenie jednych drugimi.

Zgadzać się z sobą powinny I. *Adjectivum* z swoim *Substantivum*. II. *Verbum* z Spadkiem Mianującym lub Wzywającym. III. Zaimki odnoszące czyli *Relativa*. IV. Dwa lub więcej *Substantiva* z sobą samemi.

§ 11.

O zgadzaniu Adjektywow
z Substantywami.

Adiectivum z swoim *Substantivum* zgadzać się powinno w tych trzech rzeczach: w rodzaju, liczbie i spadku, to jest: iż *Adiectivum* powinno się kłaść w tym samym rodzaju, liczbie, i spadku, co i *Substantivum* np. *Król mądry, Rzeczypośpolitey wolney, rady zdrowe.*

Kiedy *Adiectivum* nie ma swego *Substantivum*, na ten czas zgadza się z jednym z tych: rzecz lub człowiek, albo ludzie jako: *piękna jest za Ojczyznę życie poświęcić, rozumiej: piękna rzecz; mądry gdy pobłądzi, bardzo pobłądzi, rozumiej: człowiek, wszystkim to wiadomo, rozumiej: ludzie.*

Gdy *Adiectivum* należy do dwóch lub więcej Substantywow w innych językach kładzie się w liczbie wielkiej; w Polskim rzadko tak się go używa, lecz albo do każdego *Substantivum* dodaje się toż *Adiectivum*, albo wyraziwszy przy jednym, do dalszych tylko się dorozumiewa. np. zamiast: *Ojciec i Brat mój,*

H

lepiej

lepiej się mowi: *Oyciec moy, i Brat moy, albo moy Oyciec i Brat.*

§. III.

O zgodzaniu słowa z spadkiem Mjanującym lub Wzywającym.

Słowo zgadzać się powinno z Spadkiem Mjanującym, lub Wzywającym w tych dwóch rzeczach: w osobie i w liczbie, to jest: iż słowo powinno się kłaść w tey samey osobie i liczbie, co spadek Mjanujący lub Wzywający. np: *BOG stworzył wszystko. Pomni człowiecze na ostateczne rzeczy.*

Kiedy do *verbum* więcej jak jeden Spadkow Mjanujących należy, tedy jeśli są jedney osoby, w teyże Osobie kładzie się i *Verbum*; jeśli różnych Osob, to się zgadza z godniejszą Osobą, jaka jest pierwsza względem oboch innych, a druga względem trzeciej: w obu zaś razach wielkiej liczby używa się, np: *Juliusz i Pompejusz o pierwszeństwo Władzy z sobą walczyli. Ty i ja jesteśmy prawowierni. Ty i Brat twój znaczny postępek w naukach uczyniliście.*

§ IV.

§ IV.

O zgadzaniu Zaimkow odnoszących.

Zaimki odnoszące od Łacinników nazwane *Relativa* są te, które przypominają niby, czyli odnoszą na pamięć to imię, które przed sobą mają. Takie są osobliwie: *ktory i co*, *niekiedy ten, tamten, on, ow*, przed sobą także mają imię i stają się odnoszącami.

Takie Zaimki zgadzają się z swoim poprzedzającym Substantywem w rodzaju i liczbje, to jest: że w tym rodzaju i w tej liczbje kląć się powinny, co ich *Substantivum* np.

Potrzeba kochać *BOGA*, od którego tyle *taśk odbieramy*.

Gdy więcej niż jedno będzie Substantywów poprzedzających, na ten czas Zaimek tak z niemi zgadza się, jak *Adiectivum* z wielu Substantywami; wyjąwszy zgadzanie co do spadku.

§ V.

O zgadzaniu dwóch lub więcej Substantywów z sobą samemi.

Ha

Sub-

Substantiva o jedney rzeczy mowiące się, żadnego nie mające łączenia zawięze w jednymże spadku kładą się, owszem i w liczbie, byle nie było które z nich takje, co w pojedynczey liczbie wiele znaczy, u Łacinników *Collectivum* zwane, albo nie mówiące się tylko w wielkiej liczbie np. STANISŁAW AUGUST KRÓL, *Bracja Szlachta*, *Miasto Ateny*.

Gdy dwom lub więcej Substantywowom o różnych rzeczach mówiącym się dodaje się trzecie do oboch należące, kładzie się w tymże spadku co one, ale w liczbie wielkiej, jako: *Romulus i Remus*, *Bracja*.

R O Z D Z I A Ł II.

O rządzeniu słow jednych drugimi,

§ 1.

O rządzeniu słow w powszechności.

WTen czas mówi się, iż jedno słowo

rzą-

Wiące rządzi drugim, gdy w takich własno-
 ściach musi się klasć to, jakich tan-
 to wyciąga. A tak wszystkie części mo-
 wy iedną drugjemi po prostu rządzić mo-
 gą.

Rządzenie nayeczęściej trafia się
 w Spadkach, z których wszystkie rzą-
 dzone być mogą; o każdym tedy z nich
 porządkjem mówić się będzie. A że
 Mjanujący i Wzywający kładą się tylko
 z Interjekcyami, więc razem o nich
 mówić się będzie.

O rządzeniu Spadku Rodzącego.

I. **G**Dy się trafiają dwa Substantywa
 do różnych rzeczy należące, te-
 dy jedno z nich, które jest na pytanie:
 czyi, czyja, czyje, kładzie się w Spadku
 Rodzącym, np. *Jasność Słońca*, przestę-
 pstwo przykazania; który spadek odmie-
 nić się może na *Adjectivum* od siebie po-
 chodzące, gdy go ma, tak np. *Jasność*
Słoneczna.

II. Te *Adjectiva*: *chotwy*, *pamiętny*,
njepamiętny, *wjadomy*, *njewjadomy*, *świa-*
dom,
 H3

dom, njeśwjadom, uczestnik, godzien, niegodzien pełny, pełen, i njektore inne. Rodzący Spadek njeuwają, jako: Chciwy zysku, uczestnik chwaty.

III. Imjona liczayne z Rodzącym używają się np. Trzysta Fabiuszow jednego dnia na placu poległo.

IV. Njektore Zaimki w trzecim rodzaju położone używają się z tymże Spadkiem, jako: to, co, &c. np. co słychać nowego? to ci wesolego powiem.

V. Te Zaimki: Ja, ty, siebie, same się w Rodzącym kładą z wielu Imjonami i Przysłowjimi, osobliwie temi: część, cząstka, coś, nic, pół, połowa, ostatek, wiele, więcej, naywięcej, mało, mniej, najmniej &c. co samo przytrafia się Imjonom tak Substantywom, jako też Adjektywom. np. Część siebie tożyc powinniśmy dla Ojczyzny, część dla nas i Familii, całych siebie dla BOGA. Tudzież wiele objętnie, mało uiszczenia. Słyszatem wiele ciekawego.

VI. Słowo jestem, gdy znaczy powinność, urząd albo rzecz do kogo należącą, chce mieć tenże Spadek np. Sędziego

dziego i
dorożu

V

czey si
Francu
my, trz
nja: nj
cząca
czyją
czynją
innym
potrzeb
się bez
rzajacy
nie ma
czyn teg
uczyn to
choć b
pokoy.

VI

yle, si
bliżej,
cym
naybliże

O

dziego jest zawsze iść za prawdą; gdzie się dorozumiewa: powinność.

VII. Druga osoba liczby pojedynczej słowa *mam*; albo raczej, jeśli o Francuskiego języka stółować się zechcemy, trzecia osoba z Przysłowiem zapierania: *nje, tak; nje masz, czyli nje ma*, znacząca niedostatek czego, lub niebytność czyją gdzie; tudzież wżyskie słowa czynjące z tym samym Przysłowiem, lub innym zapieranie znaczącym położone potrzebują Spadku Rodzącego, choć by się bez takich Przysłowjow w Oskarżającym kłaść zwykły. np. *Nje masz*, lub *nje ma wina, Pana, lub Pani w Domu. Nje czyn tego*, choć bez Przysłowja mowi się: *uczyn to dla mnie. Ani mi pokoju nje da*; choć bez Przysłowja mowi się: *day mi pokoy*.

VIII. Przysłowja następujące: *ile, tyle, siła, dosyć, obficie, nakosztali, blisko, bliżey, naybliżey, nje daleko, &c.* z Rodzącym kładą się Spadkiem, np. z *Planet naybliżey jest ziemi mjesiąc*.

§. III.

O rządzeniu Spadku Dawającego.

I. Da-

I. **D**awającym Spadkiem rządzą następujące *Adjectiva*: wdzięczny, miły, przyjemny, przyjazny, podobny, pożyteczny, przeciwny, przykry, przystępny, podległy, posłuszny, pobliski, przyzwonny &c. np. Przyzwonny jest Panom być przystępnymi każdemu.

II. Słowa ofobliwje znaczące dawanje, powierzanje, podległość, przyzwonność, dogadzanie, przeskadzanie &c. tenże chcą mieć Spadek np. Jzkożby dobrym, kto złym przepuszcza.

III. Oprócz Dawającego przybierają sobie Oskarżający i przekładanie: za, z swoim Spadkiem te i w tym sensie: Mam co komu za złe, za dobre, mam to sobie za honor, za szczęście, za żart, za dobry znak, za obelgę; poczytuje to komu za zastugę; przypisuje to sobie za pochwałę, za nagane, biorę to sobie za punkt honoru, &c.

IV. Tenże tam Spadek mają Gerundia, Uczestnictwa, i Przysłowia od Imion wzwyż wyrażonych pochodzące, jako: Przyzwoncie prawu postępować sobie; żyć pożytecznie Ojczyznę, sobie nie pobłażając; cudzym występkom przyganiający.

Wdobny
Uczes
Spadk
pocho
ksjaż
re po
miefo
choć
Skazu
łym
my j
mi pr
żniej
kładz
Rodz
rzecz
język
rzecz
Oskar

§ IV.

O rządzeniu Spadku Oskarżającego.

Wiele Słów gatunku Działającego chcą mieć Spadek Oskarżający, Podobne pochodzące od nich *Gerundia* i Uczestnik twa, które zawsze takim rządzą Spadkiem, jakim te *Verba*, od których pochodzą. np. *czytam, czytając, czytający* książkę.

Przestroga. Mówiąc o rzeczach, które po części brać się mogą, jako: *Cheleb, mięso, wino, piwo, woda, drwa, &c. &c.* choć z czasem terazniejszym Sposobu Skazującego, i przeszłym niedokończonym słów Gatunku Działającego kładziemy je w Spadku Oskarżającym, z innymi przecie czasami, a nawet i w terazniejszym, w innych Sposobach nie kładziemy je w Oskarżającym, ale w Rodzącym Spadku, chcąc wyrazić część rzeczy, a nie całą rzecz; tak, jako w języku Francuskim; chyba gdy o całej rzeczy mówi się, na ten czas Spadkowi Oskarżającemu miejsce będzie. Tak mo-

wie-

wjemy: *Ciągnę*, lub *ciągnąłem wino*, przez Spadek Oskarżający; bo mógłby kto *ciągnąć* aż do ostatka: *uciągnąłem zaś wino*, mówjemy przez Spadek Rodzący, bo nie o wszystkim winje jest mowa, lecz o jakiej części. Tak: *piecz* *pieczenie*, mówjemy przez Oskarżający; bo całą *piedz* *rozkazujemy*: *ukroy pieczeni*, mówjemy przez Spadek Rodzący; bo zraz lub więcej *ukroić* *każemy*: *pokray pieczenie* *rzecze*, kto całą *pokrajaną* *mjeć* *zechce*.

§ V.

O rządzeniu Spadkow Mjanującego, Wzywającego, i Nazywającego.

Pierwśzemi dwjema Spadkami same tylko Interjekcyę rządzić mogą jako to: *á*, *ach*, *i*, *o!* np. *á to co? ach ja nieszczęśliwy!* *o Boże!*

Spadkiem Nazywającym rządzą te słowa: *barwę się* *czym*, *brakuję*, *brzydzę się*, *cieśzę się*, *gardzę*, *kupczę*, *kjeruję*, *napętniam*, *napuszczam*, *opiekuję się*, *pogardzam*, *pokrywam*, *przyodziejewam*, *smaruję*, *uciążam*, *władam*, *władnę*, *żyję* *czym &c.* np. *barwę się* *gospodarstwem*, *polowaniem*, *naukami*, *&c.*

Powto-

Powtore. Każde *Verbum* może mieć Nazywający Spadek znaczący jaki instrument, którym się co dzieje, jako: *piszę piórem, maluję pędzlem, kraję nożem &c.*

Potrzenie. Części cjała w tymże spadku używają się z werbami na pytanie czym? np. *mrugam okiem, kręcę głową, całym sercem kocham &c.*

§. VI.

O rządzeniu Spadku Opowiadającego.

Ten Spadek samym tylko Przekładanjom służy, jako to I. Przekładanju przy np: *przy Boskiej pomocy.* II. Przekładanju: *o*, na pytanie: *o* czym, lub *o* jakim czasie np: *o pierwszej godzinie.* III. Przekładanjom: *w, we, na*, na pytanie: *w* czym, *na* czym, jako: *w Ogrodzie, na ulicy.* IV. Przekładanju *po*, gdy wyraża zakończenie jakiej sprawy, czasu, lub rzeczy; albo jedno znaczy, co przez, jako: *po Sejmie, po jutrze, po śniajce, po rynku zamajst przez rynek.*

C Z E Ś C IV.
 GRAMMATYKI
 PROSODIA.
 ROZDZIAŁ I.
 O Ilkości Sylab.

§ I.

O ilkocie i podziale ilkości Sylab.

Ilkość Sylab po Łacinie zwana *quantitas* jest wymiar czasu na dłuższe lub krótsze wymawianie Sylab; które tedy z przeciągiem wymawiają się, *długiem*; *krótkiem*, które prędko zbiegają się; które zaś obiema sposobami w wierzchu brać się mogą, *spółnem* nazywamy.

Sylab przedłużających się w wymawianiu znak jest taki (—)

Skracających się taki. (v)

Spólnych, niby złożony z oboch, taki. (o)

§ II.

§ II.

O Jkości Sylab w słowach Języka Polskiego.

Szczerze Polskie słowa dla gęstych, które w sobie mają, konson, wszystkie się powoli mówią, acz bez przeciągu zbytniego. W słowach jednak z Łacińskiego całe wziętych, też sama, co i w Łacińskim Języku, ilość zachowana być powinna; przeformowane także osobliwie na koncu, gdy wokała przed wokalem zachodzi, prędko zbiegać potrzeba, jakże są kończące się na *ya*, pochodzące z Łacińskich zakończonych na *io*,

np. Koronacya, Stacya, Lekcyja &c. Tu-
dziej wjele innych zakończonych na

ya, lub *ia*, jako: *bestya, parafsa, &c.* w których przedostatnie sylaby prędko wymawiać należy. Przeto zdało by mi się, aby w wierszu dwie takich sylab za jedną liczone były, jako już niektórzy po przeczytaniu mego rękopismu czynić zaczęli, przez co wiersz gładzszy wydaje się.

ROZ.

ROZDZIAŁ II.

O Wjerszach Polskich,

§ I.

O Składanju Wjerszow Polskich.

Składanie wjerszow Polskich zawisto
od liczby sylab, zakończenia słowa
w pośrodku i składności słow podobnje
kończących się.

I. Jak różne są gatunki wjerszow,
tak też różna w nich sylab liczba znay-
duje się; w naywiększym jednak uży-
wanju są o jedenastu i trzynastu syla-
bach, procz innych, które się strofami
piszą.

II. Mówiąc, lub czytając wjersz
Polski, należy się na pewnym mjeyscu
stawać, co się trafia koło połowy wjer-
sza. Potrzeba więc aby się tam słowo
zakończyło, i żeby miało więcej, niż
jedną sylabę, bo takich bardzo rzadko na
tym mjeyscu zażywa się, chyba kjedy
się przynajmniej w wymawianju choć
nie w pisanju łączą z drugim przed so-
bą

bą be
mnie,
Złącz

zakon
powin
woka
taka t
la pop
można
jące,
cey d
dobny
ry syl
rzadko
dności
go, iac
Skromn
dotrzym
dobrac
tym f
nie do
wy na
tivum,
inżyn
zdola,

bą będącym słowem, jakje są Zaimki: *mnje, cje, sje, mi, ci*; tudzież niektóre Złączajnia, jako: *by &c.*

III. Około iktadności słów sobje w zakończeniu podobnych to się zachować powinno: 1. jaka jest ostatnia sylaba i wokala poprzedzająca w jednym słowie: taka też ma być ostatnia sylaba i wokala poprzedzająca w drugim. Ztąd wnjeść można, iż słowa jedną tylko sylabę mające, do tego nje są zdatne. 2. Im więcej do którego słowa można dobrać podobnych mu w zakończeniu na półtory sylaby, tym są pospolitsze, a za tym rzadko się w wierszu używają do iktadności, jakje są kończące się na: *szy, ści, go, iac*; np: *napisawszy, oddawszy; cichości, skromności, mego, cudzego; obiecując, nie dotrzymując, &c.* 3. Im trudniejszy jest dobrać takich słów na koniec wiersza, tym są szacowniejsze, osobliwie gdy nje do jedney, ale do różnych części mowy należą; albo jedno będzie *Substantivum*, drugie *Adjectivum*; lub iedno w inszym Spadku, drugie w inszym np: *zdota, zgota, złota, cnota; morze, honorze;*

4. Literę jedną za drugą tej w wymar-
wianju podobną w składności słów z po-
trzeby położyć w wierszu uchodzi. np:
przystoi, mojej; plemię ziemię, duża,
roża, &c. Takie najczęściej trafiają się
i za y, lub ey; e za ę, u za o; i przeci-
wnie. 5. Bardzo długich słów na koń-
cu wiersza nie używa się. 6. Wiedzieć
potrzeba, iż nie do każdego słowa może
się dobrać drugie jemu półtorą tylabą
podobne, aby się próżno nad tym nie
bawić, gdy ciężko dobrać, ale odinjenie
toż słowo inaczej, lub inſze wzięść. 7.
Przywara jest w dobjeraniu słów do skła-
dności, gdy jedno z nich będzie istne,
drugie składane, lub obie składające się z
trzeciego, jak: *goni, dogoni, dostępie, u-
stępie.*

Do łatwiejszego dobrania słów skła-
dnych na koniec wiersza służy ten dwo-
jaki sposób. 1. Iść przez cały Alfabet,
uważając, jeśli się na którą literę nie za-
czyna słowo podobne, w zakończeniu
temu, do którego szukam składności. 2.
Czytać sławnych Wierszopisów Pol-
skich, iako to: czterech Kochanowskich,

Jana,

*Jana,
tockie
tłuma
rych
pjerw*

O

*W
wać
wedf
gatur
mi pi
że ga
Rod*

*I
po tr
no,*

*słow
labje*

Jana, Mikołaja, Jędrzeja, i Piotra; Potockiego Argenidę od Barklatusza przetłumaczoną; Pałkowskiego i innych, których przeszło sto liczy Trotz, w Tomie pierwszym Słownika.

§. II.

O Rodzajach Wjerszów Polskich.

Wjersze Polskie nie mogą mieć mniej jak cztery sylaby, ani zwykły mieć więcej nad trzynastę. A za tym według różności liczby sylab różne są gatunki wjerszów. Te zaś, co się strofami piszą, różnią się rozmaitością samychże gatunków wjerszy.

Rodzaje wjerszów po parze piszących się.

I. Gdy po sześć sylab mają wjersze, po trzech słowo zakończone być powinno, jako:

Nje boi się próżny;

Rozboju podrożny.

II. W wjerszach o siedmiu sylabach, słowo ma się kończyć po czwartey sylabie. *np.*

Rzadko prawdę kto kocha,
Bo tak każe złość płocha.

III. Kiedy ośm sylab liczy się, po
czwartey stawać się zwykło, jako:
Choć tak szczipła w łobje Pszczoła,
Przecje i ta robić zdoła.

IV. O dziewięciu sylabach wiersz
po piątej mieć powinien zakonczono-
wo. *np.*

Co jest gwałtowne, rzadko stałe;
Wszak śwjadczą wjeki pozostałe.

V. Gdy dziesięć sylab będzie, w po-
łowie stawamy. *np.*

Zycie jak woda prędko upływa,
A śmierć ukradkiem do nas przybywa.

VI. W tymże samym mjeyscu, to
jest po piątej sylabie stawia się, choć je-
denaście sylab znajduje się, jako:

Wjado mo wszystkim, iż Bog każdym
rządzi,

Kto z nim złączony zapewne nie zbłą-
dzi.

VII. Kiedy dwanaście sylab wiersz
w sobie zamyka, w połowie mieć po-
winien słowo zakonczone. *np.*

Nje

Nje

Jako

VI

mające

Gdz

Czł

R

I.

bny

nnych,

zawie

syłab

ty dz

Nie

Cze

F

To

II.

ktore

co st

su s

o pie

Nje tak jest natura trudna do odmiany,
Jako złe nalogi, kto w nich zależany.

VIII. Wjersze po trzynastce sylab
mające, za szódną słowo kończą, *np.*

Gdzie jest cnota, by dobrze nie więcej
nie było,

Człowiekowi z nią samą żyć na świecie
cie miło.

*Rodzaje Wjerszow strofami piszą-
cych się.*

I. Rodzaj takich Wjerszy jest podobny do Łaciniłkich od Horacyusza piałnych, ktorych w każdej strofie cztery zawierają się; pierwsze dwa po jedenastce sylab mające, trzeci dziesięć, a czwarty dziesięć. *np.*

Nie tak trudnego natura nie dała,
Czegoby ludzka moc nie przekonała;

Bo czego siła nie wystawi,

To dowcipny umysł łatwo sprawi.

II. Stofuje się także do Łaciniłkich, które się zowią *Carmina Saphica*, a ten, co strofa, ma trzy wjersze o jedenastu sylabach, czwarty uciniek wjersza o pięciu, jako:

La

Te

Te są naywiększe sumnjenja pjeszczo-
ty,

Kto żadnym grzechem nie naruszył
cnoty.

Zyje wesóło, komu nie zadana
Na Dufzy rana.

III. Dwa wiersze po 10. sylab, a
drugie dwa po 8. po piątej sylabie sta-
wając, pierwszy z trzecim; drugi z czwar-
tym co do składności zgadzają się. jako:

Na tym rozlicznych widokow placu
Sceny nam różne rozdano:

Jednym je w chacie; drugim w pałacu
Wszystkim grać swoje kazano.

W oczach nas tylko różni odzienie
I stan czy wielki czy mały;

A kto się lepiej sprawi w tej scenie,
Ten sam odbierze pochwały.

IV. Wiersze po 11. lub 13. sylab,
pierwszy z trzecim, drugi z czwartym
na przemiany składność zachowują, kto-
rym się przydają dwa parzyste np.

Błądzić ten musi, co sądzi z koloru,
U niego motyl jest więcej niż pszczoła;
Ze

Ze j
Ta i
Ale
A t
V.
zgadza
sylabac
Czy

Prze

VI.
przyją
C
Je
Aby
Bo c
V

z 10.
sylabac
dności
sylabac
Następ
szy z
dzają

Ze jest śwjecący i kształtny z pozoru:

Ta jest ponura z miny nje wesola.

Ale ten tylko lata i prożnuje,

A ta i Bogu i ludzjom pracuje,

V. Wjersz pjerwizy o 10. sylabach
zgadza się w składności z drugim o 5.
sylabach, jak:

Czyż słuszna rzeczom w dobrym ga-
tunku

Uiąć szacunku?

Przeto że w kraju się urodziło,

Już podłe dzieło?

VI. Do dwóch wjerszy o 8. sylabach
przyłączają się inne dwa o 11. tak:

Chocjaż dosyć dobra mamy,

Jeszcze się o to staramy:

Aby ku złotu złota przybywało,

Bo choć naywięcey, łakomemu mało.

VII. Piękna i miła składa się strofa
z 10. Wjerszy; z których pjerwizy o 7.
sylabach zgadza się z trzecim co do skła-
dności, tyleż sylab liczącym: drugi o 8.
sylabach z czwartym sobje podobnym,
Następujące cztery o 10. sylabach, pjerw-
izy z trzecim; drugi z czwartym zga-
dzają się. Kończą strofę dwa inne so-
bje

bje w składności podobne, ale liczbę sylab nierowne, bo pierwszy z nich 7. drugi 8. sylab mają, stosują się do tych, które były z początku. Oto przykład:

W słodkim czasie pokoju
 Bezsenne z cerklem godziny
 Architekt w czoła znoju
 Trawi z tey jedney przyczyny:
 By tylko Jego Imjenja sława,
 Ktorey on chciwje chce powiększenia,
 Wyższa, niżeli Kołofs się zława,
 Mocniejszy była, niż mur z kamienia,
 Zycja Jego zabawy
 Być Architektem swey sławy.



pe fy-
h 7.
rych,
id:

enja,
ra,
enja,



